

Rozmowy J. Cyrankiewicza z premierem Cejlonu

Pierwsze godziny pobytu polskich gości w Colombo we wtorek 27 września zostały wypełnione powitalną wizytą w rezydencji premiera Cejlonu, pani Bandaranaike. Pani Bandaranaike wydała przyjęcie na cześć premiera Cyrankiewicza.

W środę rano premier Cyrankiewicz i towarzyszące mu osoby udali się samochodami do miejscowości Horagola, gdzie złożyli wieniec na grobie zabitego w ubiegłym roku premiera Bandaranaike, wielkiego cejlońskiego patrioty i rzecznika postępu.

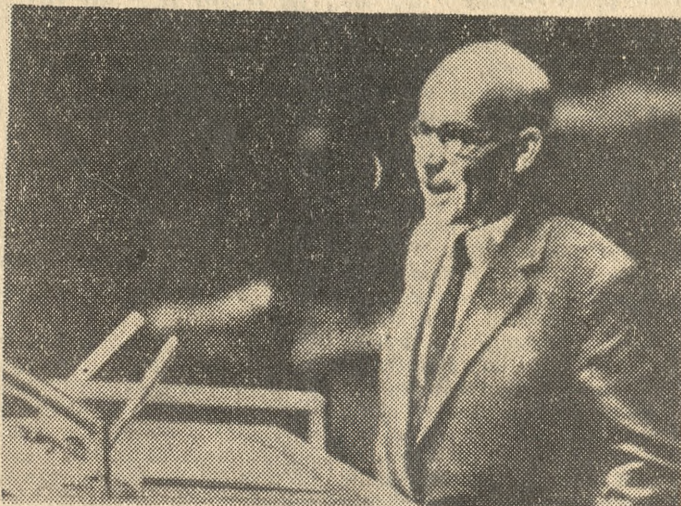
Po powrocie do Colombo odbyło się szereg spotkań oraz rozmowy członków delegacji polskiej z przedstawicielami rządu i parlamentu cejlońskiego.

O godzinie 16.30 czasu miejscowego rozpoczęły się rozmowy między premierem PRL Cyrankiewiczem a premierem Cejlonu panią Bandaranaike.

Rozmowy dotyczyły problemów międzynarodowych oraz wzajemnych stosunków gospodarczych i politycznych. Przebiegały one w przyjaznej atmosferze. Powołane zostały dwie komisje: jedna do spraw

ekonomicznych, a druga do przygotowania komunikatu końcowego.

W godzinach wieczornych premier polski wydał uroczyste przyjęcie na cześć pani Bandaranaike w salach hotelu „Galle Face”. (PAP)



Na zdjęciu: przemawia szef delegacji polskiej Władysław Gomułka.

CAF — radiofoto z N. Jorku

Kongu zagraża wybuch wojny domowej

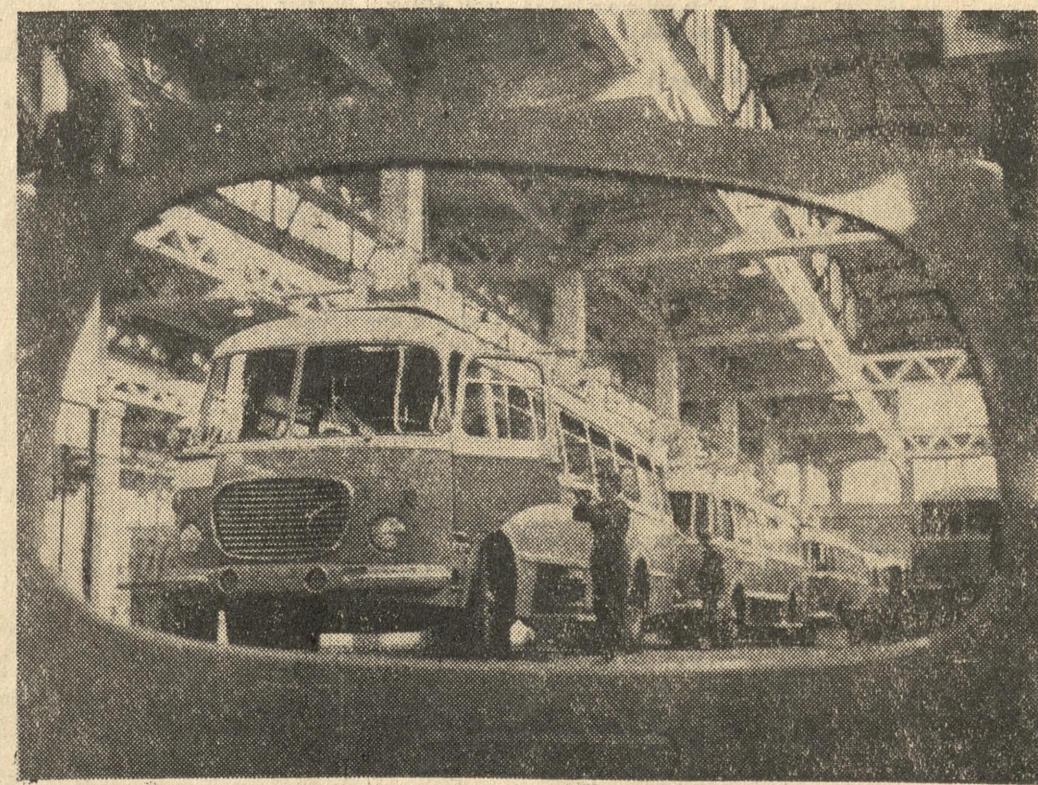
Sytuacja w Kongu jest w dalszym ciągu niejasna. Próby porozumienia między politykami kongijskimi nie dają dotychczas żadnych rezultatów. Wydaje się, że kilkakrotnie zapowiedziane porozumienie między Lumumbą a Kasavubu może nie dojść do skutku.

Potwierdzeniem tego może być oświadczenie gubernatora prowincjonalnego w Leopoldville — Cleophasa Kamitatu. Powiedział on w środę, że w Leopoldville istnieje groźba wybuchu wojny domowej. Podał on, że znaleziono duże ilości broni w afrykańskich dzielnicach miasta. Obecna sytuacja może — jego zdaniem — doprowadzić do starcia między zwolennikami premiera Lumumby, a stronnikami Kasavubu.

W swym oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej Kamitatu stwierdził, iż jego siły policyjne są niewystarczające i dlatego też zwrócił się do ONZ, aby oddano do jego dyspozycji oddziały ONZ stacjonujące w Leopoldville.

Belgijska agencja prasowa Belga podaje, że dowództwo wojsk ONZ w Elisabethville rozkazało wycofanie wszystkich wojsk etiopskich z okręgu Malemba-Nkutu w Katandze.

Rzecznik ONZ w Leopoldville potwierdził w środę wiadomość, że oddziały Ghany wchodzące w skład sił ONZ, stacjonujące obecnie w stolicy Konga, zostaną zastąpione w najbliższej przyszłości przez wojska tunezyjskie, które znajdują się w prowincji Kasai. Rzecznik stwierdził, że również wojska gwinejskie zostaną zastąpione przez oddziały tunezyjskie. (PAP)



List KC ZMS do studentów

Z okazji nowego roku akademickiego, Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej wystosował list do studentów. W liście tym czytamy m. in.:

Wielu z Was uczestniczyło w czasie wakacji w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju i jedności młodego pokolenia Polski Ludowej — w Złocie Grunwaldzkim, niosło po moc w żniwach, korzystało z dobrej zaśluzonego odpoczynku na wczasach krajowych i zagranicznych.

Jesteśmy przekonani, że okres studiów w pełni wykorzystacie na należyte przygotowanie się do przyszłej pracy zawodowej, że poprzez koła naukowe, żarliwie dyskusje na seminariach będziecie poszerzali krąg swoich zainteresowań, aby w przyszłości zasilić kadry ludowej polskiej inteligencji.

Jesteśmy przekonani, że będziecie czynnie uczestniczyć w działalności społecznej, zarówno w uczelniach, jak w środowisku.

Zyczymy całej młodzieży studenckiej sukcesów w nauce, pra-

Kasztany na eksport

W parkach woj. kieleckiego przystąpiono do zbioru owoców kasztanów. Zbiera je przeważnie młodzież i dostarcza do placówek handlowych, które następnie wysyłają transporty kasztanów — za dewizy — do państw zachodnich.

W roku bież. ma być zebranych w woj. kieleckim około 100 ton kasztanów. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
piątek, 30 września 1960

Cena 50 gr
Nr 234 (5182)

Powiew nadziei w ONZ

Spotkanie Władysława Gomułka z Dag Hammarskjöldem

Jak donoszą z Nowego Jorku sprawozdawcy PAP, napięcie i pesymizm, jakie wyczuwało się w ciągu ostatnich kilku dni w kuluarach ONZ ustąpiły we wtorek w pewnym stopniu miejsca zwiększonej nadziei, że bieżąca sesja może utorować drogę negocjacom rozbrojeniowym.

Przyczyniły się do tego zarówno propozycje Nassera w sprawie spotkania Chruszczowa z Eisenhowerem, które wzbudziły poruszenie i ocenione zostały jako próba wywarcia wpływu na obu przywódców, jak również zgłoszenie rezolucji radzieckiej w sprawie rozszerzenia składu komitetu rozbrojeniowego o 5 państw neutralnych. Krąży neutralne propozycje te przyjęły pozytywnie, natomiast Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone — dość chłodno. W chwili obecnej nawet dziennikarze zachodni uważają, że nawiązanie zostanie w tej czy innej formie bezpośredni dialog między wielkimi mocarstwami. W związku z tym z dużym zainteresowaniem oczekuje się zapowiedzianego na czwartek spotkania Chruszczowa — Macmillana. Zwrócono również uwagę, że do Nowego Jorku wraca Couve de Murville, co także oceniane jest jako dowód zapowiadających się jakichś poważniejszych rozmów.

W środę podobnie jak w dniach poprzednich, odbyło

się w Nowym Jorku szereg spotkań między przebywającymi tam szefami rządów, ministrami spraw zagranicznych i kierownikami poszczególnych delegacji. Szczególne zainteresowanie wzbudziły spotkania Chruszczow — Tito, Nehru — Nasser, Macmillan — Nasser oraz Macmillan — Nehru. W środę Nowy Jork opuścił na kilka dni premier Kuby Fidel Castro, a przybyli na obrady XV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, prezydent Indonezji Sukarno i król Jordanii Hussein.

Przewodniczący delegacji polskiej na XV Sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Władysław Gomułka spotkał się dnia 28 bm. z sekretarzem generalnym ONZ Dag Hammarskjöldem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Podczas rozmowy obecni byli minister spraw zagranicznych Adam Rapacki i stały przedstawiciel PRL przy ONZ ambasador Bohdan Lewandowski.

W środę po południu (w nocy z środy na czwartek, czasu warszawskiego) Zgromadzenie Ogólne ONZ kontynuowało debatę generalną. Na posiedzeniu przemówienia

Listy obywateli USA do N. Chruszczowa

Jak donosi grupa prasowa przy premierze ZSRR, do siedziby delegacji radzieckiej w ONZ nadchodzą codziennie dla premiera Chruszczowa ma sy listów ze wszystkich stron Ameryki. Listy te są różne. Pisz je młodzi i piszą ludzie starsi. Są wśród nich oczywiście i listy nieprzyjemne, ludzi niezadowolonych z pokojowej polityki Związku Radzieckiego, lecz toną one w powodzi innych, które odzwierciedlają to o czym myśli dziś i czym niepokoi się przeciętny obywatel amerykański. (PAP)

Warzywa i owoce na sezon zimowy

Na zaopatrzenie sklepów w ziemie handel uspołeczniony przygotowuje w br. ok. 100 tys. ton ziemniaków, 50 tys. ton innych warzyw oraz 20 tys. ton owoców. Zapasy ziemie warzyw będą obecnie o ok. 15 proc. wyższe niż w roku ub., a jabłek (bo te owoce przeważnie gromadzi się w przechowalniach) będzie o 20 proc. więcej niż w jesienno-zimowym sezonie ub. roku.

Rezerwy mają zapewnić ciągłość zaopatrzenia sklepów w okresie mrozów. Drugim poważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Ważnym źródłem dostaw będzie skup bieżący, stały, który zimą — jak to wiadomo z doświadczenia pokrywa zapotrzebowanie rynku w 50 proc. (PAP)

Czytelnicy pytają Granica Odra — Nysa

Pan Hieronim Kosłewicz z Poznania pisze w liście do redakcji:

„W czasie swojego przemówienia na sesji ONZ Władysław Gomułka raz jeszcze poruszył sprawę oficjalnego uznania przez państwa zachodnie polskiej granicy na Odrze i Nysie. Wiadomo, że sojusz obronny Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalizmu, którego wyrazem jest Układ Warszawski stwarza pełną gwarancję naszego bezpieczeństwa. Czy w tych warunkach uznanie przez kraje zachodnie granicy polsko-niemieckiej przyniosłoby jakąś radykalną zmianę sytuacji politycznej Polski?”

Odpowiedź:

Jak Pan słusznie zauważył, granice nasze są w pełni zabezpieczone i możemy być spokojni, że nigdy nie powtórzy się tragiczny wrzesień 1939 roku. Kraj nasz rozwija się i z roku na rok wzrasta jego rola w świecie, mimo braku oficjalnego uznania przez Zachód granicy polsko-niemieckiej. Jednakże ostateczne uznanie przez Zachód granicy na Odrze i Nysie stworzyłoby nową, sprzyjającą utrwaleniu pokoju sytuację w Europie. Wiadomo, że NRF jest w tej chwili jedynym państwem, zgłaszającym oficjalnie roszczenia terytorialne. W ostatnim zwłaszcza okresie doszło do groźnej konsolidacji sił rewizjonizmu w Niemczech Zachodnich. Pożywką, na której płeni się tam duch odwetu, jest właśnie nieuregulowany dotychczas stan granicy polsko-niemieckiej. Bonskie koła militarystyczne liczą bowiem na to, że w odpowiednim momencie uda im się wciągnąć do nowego marszu na Wschód całą machinę paktu północno-atlantycznego. Ostateczne uznanie granicy na Odrze i Nysie usunęłoby szermierzom rewizjonizmu jakiegokolwiek nadzieję na zmianę istniejącego stanu rzeczy i wytraciłoby im z rąk broń, którą obecnie tak chętnie się posługują.”

P. S.: Czytelników, których sprawy polityki międzynarodowej interesują, prosimy o listy. Będziemy chętnie odpowiadać na wszystkie pytania. Nasz adres: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Słuszne i logiczne propozycje

Głosy prasy o przemówieniu Władysława Gomułki na sesji ONZ

Natychmiast po przemówieniu Władysława Gomułki na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wszystkie czołowe agencje prasowe — TASS, Reuter, AFP, agencje amerykańskie Associated Press i UPI — podały je w obszernych streszczeniach, zwracając uwagę na jego najistotniejsze elementy. Przemówienie to jest także przedmiotem sprawozdań i komentarzy w środowiskach światowej. Obok zamieszczamy niektóre relacje nadesłane przez korespondentów PAP.

ZE ŚWIATA POLITYKI

Stanowisko polskie

Racje naszego narodu

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem przemówienie Władysława Gomułki na XV sesji plenarnej ONZ wywarło spodziewane wrażenie, jak sądzić należy z pierwszych wypowiedzi chociażby prasy amerykańskiej. Bo też delegacja polska wniosła tym przemówieniem nowe, istotne propozycje do debaty nad głównym problemem rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Plan generalnego rozwiązania kluczowych problemów międzynarodowych ze sprawą rozbrojenia na czele zawierają propozycje pokojowe ZSRR, przedstawione na tej sesji przez premiera Chruszczowa. Dotyczy to oczywiście również przyjęcia Chin Ludowych do ONZ. W interesie zarówno bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i w interesie własnym Polska popiera te propozycje całkowicie.

CHODZI O ZAUFANIE

Al — czy na tym kończy się rola mniejszych państw — członków ONZ, zważywszy, że główny ciężar podjęcia i rozwiązania problemów, postawionych przez Chruszczowa spoczywa na wielkich mocarstwach? Propozycje polskie wykazują, że tak nie jest. Istnieje wiele zagadnień, których rozwiązanie do czasu uzgodnienia podstawowych zasad rozbrojenia i pokojowego współistnienia, miałyby poważny wpływ na atmosferę stosunków międzynarodowych w okresie rokowań, zapobiegłyby incydentom, zastraszającym sytuację międzynarodową, przywróciłyby zaufanie i — stanowiłyby cenne doświadczenie dla praktycznych rozwiązań o szerszym zasięgu.

Polska opierając się na własnym doświadczeniu ocenia problem na przykładzie, jaki stanowi reemigracja Niemiec Zachodnich. Antykomunizm Zachodu sprawia, że państwa zachodnie przyjmują tzw. wkład zbrojny NRF (inaczej zresztą nie mogłyby go przyjąć) wraz z nieokreślonymi apetytami militarystyki niemieckiej i programem odwetowym włącznie. Państwa te nie tylko uwikłały się w ten sposób w politykę, która zaprowadzi je może tam, gdzie być może nie chciałyby się znaleźć, ale na dobitkę zachęcają odwetowców zachodniemieckich swoją biernością wobec nich, brana skwapliwie za aprobatę do systematycznego rozogniania sytuacji międzynarodowej.

PLEBISCYT

Objawienie stanowiska światowej opinii publicznej chodzi w następnej polskiej propozycji — aby w powszechnym plebiscycie narody opowiedziały się za, lub przeciw zbrojeniom atomowym. Gdyby rządy przyjęły ten projekt, sprawa byłaby przesądzona na rzecz pokoju — tak jednoznaczne jest stanowisko opinii światowej.

Podobny plebiscyt w krajach, dotkniętych klęską obcych baz militarnych, zapobiegłby również narzu-

caniu narodom wbrew ich woli systemu, który wystawia je na najpoważniejsze niebezpieczeństwa w naszym interesie.

Ta sama myśl przewodnia kieruje polską propozycją stworzenia międzynarodowego komitetu fachowców, który autorytatywnie zbadałby możliwe skutki użycia broni atomowej i przekazałby swoje wnioski rządowi i opinii międzynarodowej.

Drużba naczelna zasada, która przysięga propozycjom polskim szczególnie rzuca się w oczy postronnym obserwatorom: dopóki nie można naprawić sytuacji należy przynajmniej nie dopuścić do jej pogorszenia. Temu celowi służą propozycje takie, jak zobowiązanie państw nie posiadać broni atomowej, rakietowej, aby zrezygnowały z niej na zawsze. Natomiast te mocarstwa, które ją posiadają musiałyby się wyrzec wszelkich prób.

Trzecia racja, kierująca polskimi propozycjami, jest najściślej związana z naszą strefą geograficzno-polityczną, ale posiada również swoje znacznie szersze, międzynarodowe zastosowanie. Chodzi tu o wznowienie planu, zwanego popularnie planem Rapackiego i zastosowania jego zasad w innych strefach napięcia międzynarodowego, względnie na styku dwóch obozów.

Szacunek i powaga, z jaką przyjęto od pierwszej chwili propozycje polskie w prasie zachodniej, wynika z dwóch przyczyn: z ich trzeźwej praktyczności i realności oraz z doświadczenia i rozeznania Polski w problemach, które porusza — z problemem niemieckim na czele.

Wojciech Barcz

Francja

„Gomułka proponuje światowy plebiscyt w kwestii rozbrojenia” — głosi wielki tytuł artykułu półoficjalnego „Combat”, który poza tym za mieszcza przemówienie Władysława Gomułki w osobnej kolumnie, zaopatrując je w liczne nagłówki, akcentujące stanowisko Polski w sprawie Niemiec zachodnich i adenaue rowskiego rewizjonizmu. Podobnie obszerny skrót przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na XV sesji ONZ publikuje „Libération”. Przemówienie Władysława Gomułki streszczają także wszystkie inne dzienniki francuskie.

Jest rzeczą znaną — podkreśla paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard — że nawet prawicowe pisma paryskie nie silą się w swoich relacjach na tak częste u nich złośliwe uwagi. Rzeczowość wystąpienia Wł. Gomułki, słuszność i logika jego propozycji, otwartość, z jaką demaskuje on niebezpieczeństwo adenaueizmu — wszystko to wywarło na sprawozdawcach francuskich istotnie głębokie wrażenie i wyraźnie spowodowało powściągliwość również tych spośród nich, którzy zwykle posługują się demagogicznymi argumentami.

W. Brytania

Agencja Reutersa podała obszernie streszczenie przemówienia Władysława Gomułki wysuwając na pierwsze miejsce wypowiedzi w sprawie plebiscytu.

Londyński korespondent PAP red. Bankowski donosi — że przemówienie Gomułki spotkało się w Londynie z dużym zainteresowaniem. Podkreśla się tu, iż zawierało ono wiele konstruktywnych elementów. Szczególnie koła labourystowskie i liberalne — jak również szereg konserwatystów — wyrażają duże zrozumienie dla stanowiska Polski wobec zagadnienia niemieckiego.

Przemówienie uważane jest ogólnie za przejaw twórczej polskiej myśli politycznej, która niejednokrotnie wnosi poważny wkład do wysiłków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i wprowadzenia w życie zasady pokojowej koegzystencji państw o odmiennych ustrojach.

NRF

Berliński korespondent PAP red. Kaszycki notuje

przede wszystkim sprawozdanie nowojorskiego korespondenta dziennika hamburskiego „Die Welt”, odzwierciedlające silne zainteresowanie światowej opinii publicznej wtorkowym wystąpieniem Władysława Gomułki w ONZ.

Korespondent „Die Welt” podkreśla m. in., że Gomułka ostrzega sprzymierzeńców NRF, aby nie pozwolili się wciągnąć przez Bundeswehre do wojny odwetowej o utracę przez Niemcy terytorium na wschodzie. Pisząc o odnowionej przez Wł. Gomułkę polskiej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej dziennik ten stwierdza, iż przewodniczący delegacji polskiej mógł powołać się także na dwie analogiczne propozycje: wniosek Chin Ludowych dotyczący Azji Wschodniej oraz projekt prezydenta Ghany zmierzający do zachowania Afryki jako obszaru wolnego od broni nuklearnej. „Gdyby — pisze „Die Welt” — Polska doprowadziła do głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym nad planem Rapackiego w sprawie strefy bezaatomowej w Europie środkowej, to niewykluczone jest, iż udało się w stworzonych obecnie dzięki przyjęciu młodych narodów afrykańskich warunkach podziału głosów uzyskać poważną liczbę głosów na rzecz tego projektu”.

Dzienniki zachodniemieckie podkreślają zgodnie, że przemówienie Władysława Gomułki było powszechnie w tonie. Jednakże z tytułów i tonu sprawozdań prasy zachodniemieckiej przebiega rozdzielenie autorów niezbitymi argumentami szefa delegacji polskiej.

Włochy

Wiele dzienników włoskich podało w środę obszernie streszczenie przemówienia Władysława Gomułki na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz komentarze poświęcone temu przemówieniu.

„Unita” wskazuje, że „przemówienie Władysława Gomułki zawierało wiele nowych elementów. Przemówienie to zaliczyć można do przemówień na najwyższym poziomie. Będzie ono prawdopodobnie punktem wyjścia do dalszej dyskusji nad problemami polityki międzynarodowej”.

„Il Paese” stwierdza, że „polski przywódca przedstawił w swym spokojnym i konstruktywnym przemówieniu liczne

konkretnie propozycje będące poważnym wkładem delegacji polskiej do zapoczątkowania rokowań na temat poszczególnych problemów”.

„Il Paese” pisze następnie, iż z treści przemówienia Władysława Gomułki przebiega wyraźne dążenie krajów socjalistycznych do rozpoczęcia rzeczowej dyskusji między Wschodem i Zachodem. (PAP)

Od listopada do lutego

Dni Rolnictwa Radzieckiego

Wielkie przemiany, jakie zaszły w rolnictwie radzieckim, sukcesy gospodarcze sowchozów i kolchozów, spowodowały zrozumiały wzrost zainteresowania w Polsce sprawami rolnictwa radzieckiego.

Pod egidą Ministerstwa Rolnictwa, wszystkie działające w kraju związki i stowarzyszenia, związane z rolnictwem wystąpiły z inicjatywą popularyzowania osiągnięć radzieckich w dziedzinie: mechanizacji, hodowli, nasennictwa i wykorzystania bodźców ekonomicznych w produkcji rolnej. W tym celu zorganizowane zostaną w okresie od listopada br. do lutego 1961 roku „Dni Rolnictwa Radzieckiego w Polsce”.

W ciągu tych trzech miesięcy omówione będą i pokazane konkretne doświadczenia i osiągnięcia rolnictwa radzieckiego, które mogą być przydatne i wykorzystane w naszych państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych oraz w gospodarce indywidualnej. Szczególnie położone będzie nacisk na zapoznanie się z radzieckim planem 7-letnim w zakresie rolnictwa i metodami pracy, zmierzającymi do przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, mającej na celu prześcignięcie przez Związek Radziecki najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Na program tych „Dni” złożą się m. in.: seminaria i konferencje popularno-naukowe, organizowane przez instytuty naukowo-badawcze i naukowo-doświadczeniowe, wyższe i średnie szkoły rolnicze, Związki Kółek Rolniczych, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa, Instytut Polsko-Radziecki i TPP-R.

W styczniu 1961 roku w Wielkopolsce, w powiecie kościańskim, zorganizowana będzie narada członków spółdzielczości produkcyjnych z udziałem kolchozników radzieckich. Narada poświęcona będzie wymianie doświadczeń z zakresu

W USA wydano przemówienie N. Chruszczowa

Nowojorskie wydawnictwo „Cros Current” wydało w wielkim nakładzie broszurę z tekstem wystąpienia premiera ZSRR Chruszczowa na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Broszura zawiera również teksty deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, zasadnicze postanowienia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, a także oświadczenia rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia. Broszura znajduje się już w sprzedaży. (PAP)

Od listopada do lutego

Dni Rolnictwa Radzieckiego

Wielkie przemiany, jakie zaszły w rolnictwie radzieckim, sukcesy gospodarcze sowchozów i kolchozów, spowodowały zrozumiały wzrost zainteresowania w Polsce sprawami rolnictwa radzieckiego.

Pod egidą Ministerstwa Rolnictwa, wszystkie działające w kraju związki i stowarzyszenia, związane z rolnictwem wystąpiły z inicjatywą popularyzowania osiągnięć radzieckich w dziedzinie: mechanizacji, hodowli, nasennictwa i wykorzystania bodźców ekonomicznych w produkcji rolnej. W tym celu zorganizowane zostaną w okresie od listopada br. do lutego 1961 roku „Dni Rolnictwa Radzieckiego w Polsce”.

F. H.

Wyniki akcji „R”

Wielkopolskie zdali 120 jednostek broni

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała dziennikarzy o wynikach akcji „R” — rozbrojenie. Jak wiadomo akcja ta polegała na przekazywaniu nielegalnie posiadanej broni MO, prokuraturze i radom narodowym. Każdy, kto w określonym terminie zdał broń, której nie używał do celów przestępczych, uniknął odpowiedzialności karnej.

Do 27 bm. Milicji przekazano 120 jednostek broni — m. in.: 3 pistolety maszynowe, 2 rkm-y, 25 karabinów, 54 pistolety, 16 sztuk broni myśliwskiej. Prócz tego dostarczono lub wskazano 10.600 sztuk amunicji, w tym 16 granatów, 428 pocisków artyleryjskich i dwie... bomby lotnicze.

Akcja „R” kończy się 15 października b. r. MO prosi jednak o stałe wskazywanie miejsc znajdowania się broni i amunicji. (ak)

Sprawy inwestycji

Pionierska inicjatywa „Wapna”

Zupełnie nieoczekiwanie, Wielkopolska ma szansę zostać potentatką solną. Z 9 istniejących w kraju kopalni soli, już „wykruszyła” się osławiona patyna wieków kopalnia w Wieliczce pod Krakowem, w której zabrakło czystej soli kuchennej. Obecnie wydobywa się tam tylko sól szara. Podobny los czeka kopalnię w Bochni (obydwie te kopalnie będą prawdopodobnie już w roku 1963 unieruchomione), a trochę później — jedna z największych naszych kopalni w Baryczu. Zasoby tej ostatniej, dającej ponad 500 tys. ton soli rocznie, kurczą się w tempie wprost proporcjonalnym do wielkości wydobycia.

Teraz Wielkopolska i Kujawy

Spółród pozostałych 6 kopalni na pierwszy plan wybija się kopalnia w Solnie koło Inowrocławia — 800 tys. ton rocznego wydobycia, a tuż za nią idą dwie najmłodsze i rosnące duże nadzieje kopalnie wielkopolskie: w Wapnie i Kłodawie. Pierwsza z nich daje dziś 260 tys. ton rocznie pierwszorzędną sól, z której sporo idzie na eksport, a druga — zaborczą dopiero — 90 tysięcy ton. Za 5 lat, obydwie wielkopolskie kopalnie mają dać około 800 tysięcy ton soli rocznie, a więc niemal połowę ca-

łego obecnego wydobycia krajowego. Centrum kopalnictwa solnego przesunęło się więc z Podkarpacia na Kujawy i do Wielkopolski.

Słony korzeń

Wysad solny, na którym usadowiła się kopalnia w Wapnie, w przekroju, przypomina gigantyczny podziemny grzyb, którego trzon zbudowany jest z litej skały solnej, a podchodząca tuż pod powierzchnią ziemi czapa — z gipsu. Ludzie przewiercili tę czapę na wylot szybem i dobrali się do bogactwa słonego korzenia.

Jak już powiedziałem, kopalnia daje 260 tysięcy ton soli rocznie. I to jednym tylko szybem. Na 5-latkę, kopalnia dostała 93 miliony złotych na inwestycje i ma wzamian dać w roku 1965 dalsze 140—150 tysięcy ton urobku. W tej chwili działa specjalnie powołany „trust mózgów”, który punkt po punkcie rewiduje pierwotne założenia inwestycyjne, szukając sposobów uzyskania planowanego na 1965 rok wydobycia mniejszym nakładem kosztów.

Gdy byłem w ub. tygodniu w Wapnie, „trust mózgów” — w skład którego prócz fachowców kopalni wchodzi przedstawiciele Akademii Gór-

niczo-Hutniczej z Krakowa, Banku Inwestycyjnego itp. — radził właśnie nad celowością budowy nowej bocznicy kolejowej, wydatku 4-milionowego. Wysunęło kontrprojekt przebudowy i rozbudowy starej bocznicy, który obok znacznych oszczędności usprawni w wysokim stopniu załadunek soli do wagonów — problem dla kopalni wcale nie biały.

Nowe metody wiercenia

Al — nie bocznica i inne inwestycje „na górę” przykuwają w tej chwili uwagę górniczej załogi. Centralnym zagadnieniem wokół którego skupia się dyskusja, to „roboty na dół”: wiercenie drugiego szybu oraz rewelacyjna koncepcja lepszego wykorzystania złoża poprzez zmniejszenie grubości filarów ochronnych międzypozłomowych i międzypokomorowych. Realizacja tej koncepcji pozwoli zaoszczędzić około 5 milionów złotych w nakładach inwestycyjnych oraz zwiększy możliwości produkcyjne kopalni o blisko 60 tysięcy ton soli rocznie.

Dobrze, zapyta ktoś! Ale co to są te filary międzypozłomowe i międzypokorowe?

Otóż po przewierceniu gipsowej czapy i dobraniu się do solnego słu-

pa, nie wolno wybierać go dowolnie. Przy tak masowym wydobyciu, powstałaby wkrótce pod ziemią olbrzymia jama, której niczym nie zabezpieczony strop pewnego dnia zarwałby się, grzebiąc wszystkich i wszystko.

Złóże eksploatuje się więc zgodnie z określonym planem. Przede wszystkim dzieli się je na 25-metrowej wysokości poziomy wydobycze — coś w rodzaju pięt w kamieniu. Od szybu kuje się w poziomach korytarze w głąb złoża. Na lewo i prawo od chodników oznaczają się komory, czyli miejsca, w których sól należy wybrać. Komory nie są małe; niektóre mają rozmiar boiska piłki nożnej, a wysokość — do 10 metrów. Ściany dzielące komory, to właśnie filary ochronne — komorowe, a sufity komory położone są zawsze jedna nad drugą — filarami międzypozłomowymi.

Wapnianie spróbują

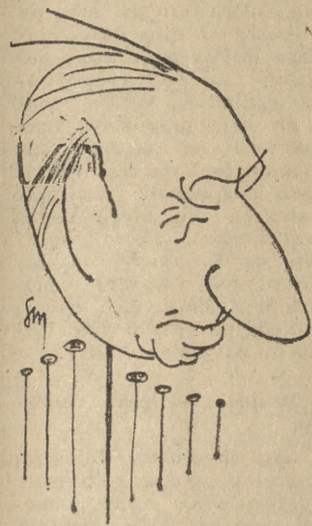
Nietrudno się domyśleć, że przy takim sposobie eksploatacji w kopalni pozostają olbrzymie ilości soli uwiecznionej w filarach, której nikt dotąd ruszać nie śmiał. Wapnianie — spróbują.

Piotr Chojnacki

„Kaktus“ redivivus w... „Szpilkach“

Rozmowa z redaktorem nac. „Szpilek“
Arnoldem Mostowiczem

Korzystając z pobytu w Poznaniu redaktora naczelnego tygodnika satyrycznego — „Szpilki“, przeprowadziliśmy z nim błyskawiczną rozmowę:



Rys. S. Mrowiński

— Z urzędu, niejako jest Pan najdowcipniejszym człowiekiem w Polsce. Jak więc się Pan czuje w ponurym Poznaniu?

— Poznań znam od dawna, zakładałem tu przecież w 1948 r. „Gazetę Poznańską“. Mieszkańcy Poznania są ogromnie mili, dowcipni, mają też charakterystyczne wady, co dla satyryka nie jest bez znaczenia...

— A propos „satyryka“, co nowego w świecie satyry?

— O tym, że poznański — „Kaktus“ został zlikwidowany z powodu ograniczeń papierowych, wszyscy wiedzą. Ale oto, ten sam „Kaktus“ zaczyna się ukazywać w „Szpilkach“. A więc „Szpilki“ pomagają „Kaktusowi“, a „Kaktus“ — „Szpilkom“, co w sumie powinno kluczyć nienajgorzej, ku zadowoleniu wszystkich. Przepraszam — ku zadowoleniu większości, a niezadowolonych, tych ukłękanych. Na łamach nowego „Kaktusa“ spotkają się starzy znajomi, graficy, literaci, dziennikarze, prawie nikogo nie ubyło...

— A tak praktycznie, jak to będzie wyglądało?

— „Szpilki“ mają objętość prawie dwa razy większą niż miał „Kaktus“. Dajemy więc „Kaktusowi“ dwie strony gęstego druku, co wyniesie nieco mniej niż miał „Kaktus“.

przedtem, ale niewiele mniej. Tytuł tych stron będzie stary, a więc „Kaktus“; zachowamy nawet numerację ciągłą. „Kaktus“ będzie poświęcony specjalnie sprawom poznańskim. Wytrawne ręce i pióra miejscowych satyryków znajdą niewątpliwie kierunek ukuć...

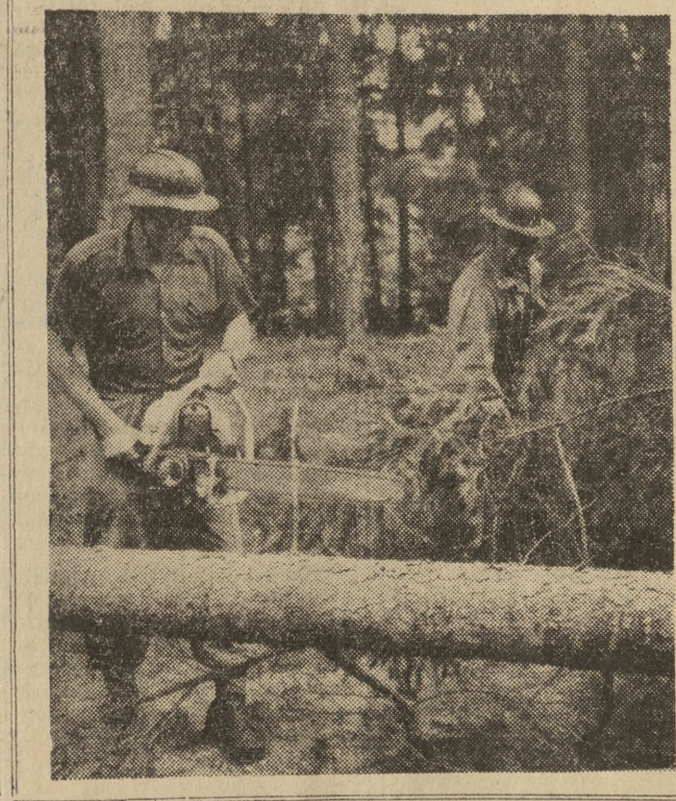
— Od kiedy zaczyna my?

— Od 1 października. Tu prosba do poznaniaków, by z chęcią nie tylko tłumnie czytać, ale i tłumnie pisać do „Kaktusa“. Adres ten sam: — Grunwaldzka 19. Jeśli nie każdy jest urodzonym Konońskim, to każdy ma na wartybie niejedną sprawę. Tam też, to znaczy do redakcji „Kaktusa“, kierować należy wszelkie manifestacje masowe ludności, protesty, bomby zegarowe itp. Za wszystkie nietakty, bezczelności, krytykanctwo odpowiedzialny nadal Julian Mikołajczak vel MIK. Z okazji wzniesienia — festiwalu ludowy trwać będzie bez przerw przez szereg dni i nocy. Dlatego właśnie, by nie przeszkadzać Targom Poznańskim, zaczynamy od października...

Rozmawiał:

Mieczysław Skąpski

P. S.: Numer „Szpilek“ z dodatkiem „Kaktus“ znajdzie się w sprzedaży w dniu dzisiejszym.



CAF — fot. Uchyniak

Kłódka - przedmiot nieznany...

Na tropie przestępstw gospodarczych

Wpływają do sądów sprawy o kradzieże mienia społecznego, o spowodowanie manka lub strat. Na ławach oskarżonych zasiadają sprawcy nadużyć. Zasiadają ludzie w niczym nie przypominający kasarzy, włamywaczy, doliniarzy. No cóż, są tacy, co potrafią dobrze „obłowić się“, nie biorąc do ręki łomu czy wytrycha. Oto fakty:

Za okres 1,5 miesiąca stwierdzono w magazynie Zakładów Mięsnych w Poznaniu 82 tys. zł manka. Trzeba było śledztwa, by wykazać, że funkcje magazyniera powierzono osobie nie mającej o tym zielonego pojęcia. Ponadto wyszło na jaw, że podczas pracy na II zmianie przyjmowanie i wydawanie surowców odbywało się bez udziału odpowiedzialnego materialnie magazyniera. Na dodatek magazyn nie był bezpośrednio połączony z zakładem. Droga wiodła przez ulicę...

Bezpieczeństwo pracy w leśnictwie

Coraz częściej w pracach leśnych używane są ochronne kaski — skórzane, nakolanki gumowe, wykładane filcem, pasy ochronne do pili i pochwy do siekier. Wprowadza się również nowoczesniejszy sprzęt ułatwiający ciężką pracę drwali. Między innymi piły „Partner-R11“, łatwe w obsłudze, lekkie a jednocześnie siedmiokrotnie zwiększające wydajność pracy. Na zdjęciu: Robotnicy leśni w kaskach ochronnych posługują się pilą „Partner-R11“. (Leśnictwo Włocławek — Suwałki).

CAF — fot. Uchyniak

W Prezydium GRN Jędrzejewo (pow. Trzcianka) zginięły ważne dokumenty: rejestr wymiarowy obowiązkowych dostaw i kwity dostaw żywności. Papiery te przechowywano w otwartych biurkach i szafie, do której mieli dostęp niemal wszyscy pracownicy.

W Gminnej Spółdzielni w Slesinie (pow. Konin) stwierdzono niedobór soli potasowej (na sumę 14 tys. zł) i węgla (wartości 13 tys. zł). Oczywiście Milicja, prokurator, śledztwo. Cóż z tego — szukaj wiatru w polu. Zarówno sól jak i opał leżały bowiem w nieogrodzonym składowisku i pod gołym niebem. Na dodatek nie ustawiono ciągłości dyżurów pełnionych przez strażników.

W jednej z placówek kulturalnych Poznania trzeba było manka w wys. 25 tys. zł, by kierownictwo zostało „uświadomione“ przez prokuratora, że niezabezpieczone ludy sklepowe i okna wystawowe zachęcają nieuczciwych klientów do kradzieży. Nieograniczony dostęp do magazynu może natomiast stać się nieodpartą pokusą dla niektórych pracowników.

Stodoła czerniejewskiego PGR-u stała nieco na odludziu. Chociaż w budynku znajdowało się ziarno i nasiona wartości 500 tys. zł, nie zabezpieczano ich przed pożarem i kradzieżą. Nic, a może za to ktoś? Teoretycznie. Obywatel powierzono bowiem opiekę człowiekowi, który obok funkcji stróża objazdowego pełnił zastępczo obowiązki pomocnika magazyniera. Rezultat? 500 tys. strat! Nie wiadomo jak to się stało. Może ktoś częściej zboża ukradł i w celu zatarcia śladów spowodował pożar; może dzieci bawiły się pod stodołą zapalnikami; może...

Wydział Leśnictwa i Rolnictwa PPRN w Wągrowcu raz po raz przysyłał do MO lakoniczne zawiadomienia o bezprawnych zajęciach mieszkań, należących do Państwowego Funduszu Ziemi. W toku dochodzenia okazało się, że sprawców nie można ukarać. Wydział nie zadowolony z tego, bowiem o zamknięcie i opieczutowanie wolnych mieszkań. Zostawiał wszystko na łaskę losu, a jego jedyną reakcją na bezprawne zajęcia było alarmowanie MO.

✱

Wystarczy chyba tyle przykładów* świadczących niedwuznacznie, że amatorzy cudzego mienia mają nader ułatwione zadanie. Ba, można

nawet orzec, że w wielu przedsiębiorstwach i zakładach pracy istnieją warunki wiodące na pokuszenie ludzi o...lepkich rękach. Często spotyka się bowiem chaos w dokumentacji, otwarte składnice i magazyny — słowem lekceważenie podstawowych przepisów i elementarnych zasad ostrożności. Trwa to tak długo, dopóki przestępstwo nie stanie się faktem dokonanym. Wtedy następuje ocknięcie. Ale nie zawsze. Zdarza się nawet, że prokuratorskie wystąpienie, postulujące likwidację tego wszystkiego co ułatwia nadużycia, mija bez echa. Złodzieje znów mogą działać bezkarnie.

Wiele się mówi i pisze o przestępstwach gospodarczych i sposobach ich zwalczania. Na pewno nie brak tam słusznych postulatów, wydaje się jednak, iż w dalszym ciągu nie docenia się problemu zapobiegania malwersacjom. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że warunki wręcz zachęcające do kradzieży stanowią główną przyczynę wysokiej fali przestępstw gospodarczych i tu „jest pies pogrzebany“.

Uczmy się kultury współzycia

Taniej i praktyczniej

Dużą trudnością w rozwoju naszego przemysłu są ciągle jeszcze dość wysokie, jak na przeciętne możliwości zarobkowe, ceny dóbr przemysłowych.

Obniżka cen dóbr przemysłowych postępuje wprawdzie z roku na rok, ale istnieją oczywiście granice tych obniżek. Jest jednak skuteczna metoda, która pozwala już dziś ułatwić masowe wykorzystywanie ich przez ludność.

Notujemy już pierwsze przykłady. Oto w niektórych komitetach blokowych, czy zespołach pracowniczych, dokonuje się wspólnych zakupów droższych artykułów naszego przemysłu, nadających się do wspólnego użytkowania, a więc np. elektryczne odkurzacze, froterki, pralki itd.

Na razie wspólne zakupy są jeszcze nieliczne. Zakres ich może być znacznie szerszy. Wchodzić tu bowiem mogą w grę urządzenia, które często potrzebne są każdemu z nas, ale indywidualny zakup ich byłby zgoła nieekonomiczny, niecelowy. Weźmy przykładowo chociażby małe elektryczne wiertarki do wiercenia otworów w drzewie, metalu, ścianie — dalej szlifierki do ostrzenia i szlifowania, rozpylacze pneumatyczne do lakierowania lub malowania ścian itd., itd.

System wspólnego użytkowania potania i upraktynia stosowanie wielu kosztownych urządzeń i narzędzi. Sprzyja kulturze współzycia. Zdarzają się wprawdzie nieporozumienia i spory wśród współudziałowców. Ważną tu rzeczą jest opracowanie jasnych sprecyzowanych zasad

Właśnie niedbaluchom, osobom bez kwalifikacji, zajmującym odpowiedzialne stanowiska i niechętnie przeprowadzanej kontroli wewnętrznej — „zawdzięczamy“ często notowane przysługiwania mienia społecznego. Co gorsza, panujące w zakładach bałaganiarskie warunki nie raz uniemożliwiają wykrycie sprawy nadużycia i ukaranie tego, kto zachęca złodziei.

Rozwiązanie tego problemu jest niełatwe. Wiąże się bowiem m. in. z przebudową psychiki w zakresie troski o społeczne mienie. Nie oznacza to jednak, że w obecnej fazie można spokojnie założyć ręce. Szereg doraźnych środków (np. zastrzeżenie kontroli wewnętrznej, czy uderzenia pokleszeni niedbaluchów), jak również należąca organizacja pracy i zwrócenie szczególnej uwagi na kwalifikacje może przyczynić się do uprzykrzenia życia złodziejom.

Michał Łuczak

Wszystkie przykłady zaczerpnięte zostały z wystąpień prokuratorskich, udostępnionych przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

użytkowania, co z całą pewnością będzie zapobiegać ewentualnym nieporozumieniom, torując drogę tworzeniu się najlepszej atmosfery w stosunkach między mieszkańcami domów i bloków.

Wit Gawrak

Eksport ze Szczecina

Fabryka narzędzi w Szczecinie wyeksportowała w ub. roku do Turcji, Konga, Tunisu i innych krajów wyroby za pół miliona złotych. Były to wiertarki, nożyce do blachy itp.

W tym roku pozyskano nowych klientów zagranicznych, między innymi w odległej Burmii, Indiach i Zjednoczonej Republice Arabskiej. Obroty więc poważnie wzrastają. Rośnie też ilość różnych typów narzędzi eksportowanych do odległych krajów.

Obroty w roku bieżącym z zagranicą wyniosą ok. 6 mln. złotych, a w następnych latach — w miarę dalszego rozwoju fabryki i uzupełniania parku maszynowego — staną się jeszcze większe. (ZAP)

WOKÓŁ PRZYDROŻNEGO DRZEWKA

Sadzić czy... usuwać?

Zadrzewiamy drogi i szosy! — nawołują hasła propagandowe. — Drzewa przydrożne to zbrodniarze, precz z nimi — za szosę! — odpowiadają automobilisci. — Sadźcie topole! Topola jest odporna na suszę, ma największe przyrosty — agituja naukowcy z ośrodków doświadczalnych. — Tylko nie topole! — protestują podobno chłopci. — One wysuszają glebę, w promieniu kilkunastu metrów od pnia są z reguły słabsze urodzaje. — Sadźcie przy drogach drzewa owocowe! — postulują inni. To przecież przyjemne i pożyteczne. — Drzew owocowych przy szosach sadzić nie należy — ostrzega Ministerstwo Komunikacji. — Drzewa te mają za niskie korony, stanowią niebezpieczeństwo dla ruchu!

Wokół problemu przydrożnego drzewka od lat trwa dyskusja, podobna do dyskusji o zaporze czorzątyńskiej. A uzgodnionych decyzji brak.

Obsadzanie dróg drzewkami ma u nas wielowiekowe tradycje, stało się nawykiem. Do niedawna wydawali się pieniądze na sadzenie drzew przy drogach nawet wtedy, gdy biegiły one całymi kilometrami

wśród lasów. Ulegając tym mechanicznym nawykom, krytykujemy dziś służbę drogową za to, że wycina tu i ówdzie przydrożny starodrzew, że opieszale sadzi młode drzewka, a gdy już sadzi, to dlaczego różnej maści, a nie na przykład same topole lub same lipy.

W Chodzieży kilku miłośników przyrody czyni wielkie larum z powodu przecinki istotnie pięknej alei kasztanowej. Prótno drogowcy tłumaczą, że z wiekowych pni sypie się już próchno i kasztany stały się potencjalnym niebezpieczeństwem nie tylko dla spacerowiczów. (Zdarza się często, iż spadający owoc kasztanów rani jadących z dużą szybkością motocyklistów, a nawet wybija prze dnie szyby w samochodach.)

A przecież rok 1960 to nie 1900, kiedy jedynym środkiem lokomocji były własne nogi lub konny zaprzęg. Wtedy wysadzenie dróg drzewami miało swe głębokie uzasadnienie.

Drzewa wytyczały kierunek traktów w pustkowiu, chroniły podróżnych przed skwarem i szarugą. Lecz dziś?

Gdy będziecie kiedyś jechali zielonym tunelem warszawskiej szosy, zwróćcie uwagę na pokiereszowane pnie drzew, szczególnie na zakrętach. Stare i nowe blizny na drzewach, to widome znaki katastrof samochodowych.

Za Stęszewem jest na szosie wrocławskiej miejsce zwane od ilości wypadków — zakrętem śmierci. Obecnie wypadków śmiertelnych jest nieco mniej, bo służba drogowa wycięła w tym miejscu przydrożne drzewa, na które nadzwiewały się wypadający z jezdni wóz. Lecz każdy kierowca wyliczy wam dziesiątki innych, podobnie niebezpiecznych odcinków, a statystyka śmiertelnych zderzeń udowodni słuszność zarzutu, że... przydrożne drzewa to zbrodniarze!

Dlatego też gremialne nawoływanie do sadzenia drzew przy drogach, nie wydaje się w obecnych warunkach słuszne. Najpierw trzeba ustalić, jakie drzewa a przede wszystkim w jakiej odległości od pasa sadzić, aby nie ograniczać szerokości jezdni na przyszłość. Dotyczy to w pierwszym rzędzie dróg lokalnych, gdzie zaobserwować można szczególnie wiele dowolności.

Mało uczęszczane i wąskie drogi powiatowe, w miarę wzrostu mechanizacji wsi i motoryzacji w ogóle, staną się za ciasne i trzeba je będzie poszerzać. Młode drzewka sadzone dziś metr lub dwa od waziutkiego pasa bruku, nie wyglądają groźnie. Lecz, poczekajmy parę lat aż wyrosną i zgrubeją, a jeźdźnię będziemy musieli poszerzyć...

Perspektywnie rzecz biorąc, najsluszniejszy byłby całkowity zakaz sadzenia przy drogach drzew wysoko- i grubopniennych. Zamiast

drzew powinno się sadzić za przydrożnymi rowami pasy niskich i miękkich żywopłotów, które zimą chroniłyby drogi przed zaspami śniegowymi.

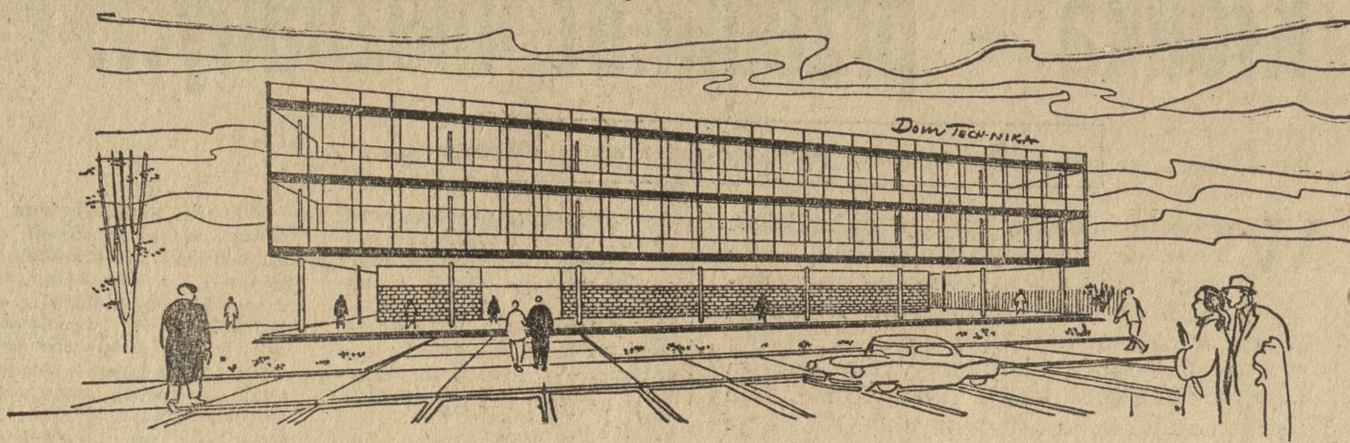
Naturalnie, wyjście z pasem krzewów na zewnętrzny skraj dróg, wymagać będzie zgody właścicieli gruntów przydrożnych. Rozmawiać z każdym z osobna nie sposób. Istnieje więc potrzeba wydania odpowiedniego aktu normatywnego.

Być może, iż dziś nie jest ku temu odpowiedni czas. Lecz odkładać tę sprawę ad calendas Graecas także nie sposób. Co roku „drzewa-zbrodniarze“ pochłaniają tysiące istnień ludzkich. A jaka jest coroczna wartość rozbitych samochodów i innych pojazdów mechanicznych?

W tej chwili trwa akcja oczyszczania dróg z drzew pochylonych lub zwisających nad pasami ruchu, z drzew spróchniałych i martwych. W ciągu trzech najbliższych lat mają być usunięte wszystkie drzewa przy szosach biegnących przez lasy. To już jest krok naprzód. Miejmy więc nadzieję, iż wkrótce nastąpi zbliżenie poglądów zainteresowanych w zadrzewieniu stron i na resztę spornych problemów.

Piotr Chojnacki

Nowoczesny Dom Technika



Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej powstanie w Poznaniu „Dom Technika”. Obiekt zlokalizowano przy Al. Stalingradzkiej (pomiędzy Uniwersyteciem a ulicą Fredry). Jak nas informuje dyrektor R. Korzeniewski — będzie to supernowoczesny budynek z konstrukcją stalowych i szklanych ścian. Wewnątrz niego znajdzie pomieszczenie kawiarnia, lokale klubowe dla inteligencji technicznej, sale projekcyjne, sale konferencyjno-odczytowe, ogród zimowy oraz biblioteka z czytelniami. Oprócz tego tak zwane gabinety pracy twórczej służyć będą tym inżynierom i technikom, którzy nie posiadają odpowiednich warunków do pracy w domu, zaś Centralna Poradnia dla Klubów Techniki i Racjonalizacji pomoże utalentowanym robotnikom-racjonalizatorom w urzeczywistnieniu ich projektów. Koszt budowy Domu Technika wyniesie 8 mln. zł, z czego połowę stanowią dotacje przyznane przez Komisję Planowania Rady Ministrów, reszta zaś jest pomocą Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Wstępne prace rozpoczęły się w styczniu przyszłego roku, wykonany budynek stanie natomiast już w roku 1963. Wszystkie jednak zależeć będzie od tempa budowy, oszczędności i zastosowania najnowszych w budownictwie materiałów. (pem)

CAF — fot. Czarnogorski

PKS zlikwidowała niektóre przystanki

Z dniem 1 października br. dyrekcja Oddziału I PKS w Poznaniu zlikwiduje taryfowy przystanek autobusowy przy ul. Świerczewskiego oraz inne „na żądanie” — przy Zamku i ul. Kazimierza Wielkiego. Przystanki te będą jednak utrzymane dla autobusów powracających z trasy. Jak nas poinformował dyrektor wspomnianego Oddziału — B. Wojciech, zmiany te przeprowadzono w związku z ostatnim zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji, które mówi, że do autobusu należy zabierać najwyżej o 8 pasażerów więcej, aniżeli posiada on miejsc siedzących. Tymczasem wspomniane autobusy były zawsze przepełnione już na miejscu wyjazdu i przystawanie ich na wspomnianych przystankach było niemożliwe. (1)

Dzisiaj w Filharmonii

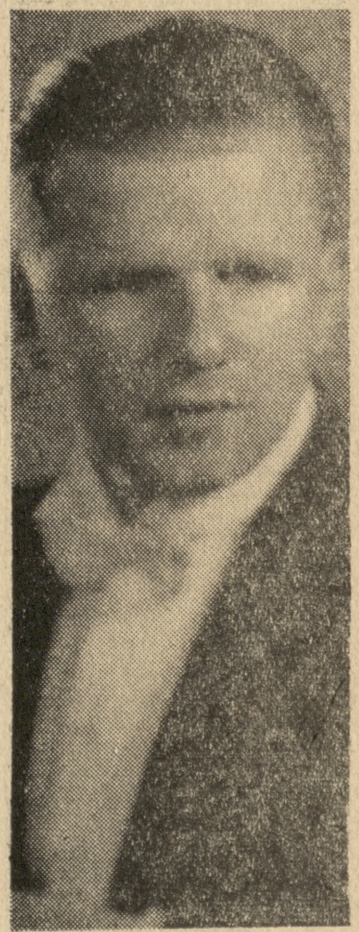
Jan Drath — muzyka romantyczna

Dzisiaj i jutro odbędą się w Filharmonii koncerty, na które złożą się następujące utwory: IV Symfonia A-dur „Włoska” Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego. Koncert fortepianowy a-moll Ignacego Paderewskiego oraz Wstęp do opery „Śpiewacy Norymbercy” Ryszarda Wagnera. Dyrygować będzie Jerzy Katlewicz, a jako solista wystąpi Jan Drath (fortepian).

A oto nasza rozmowa z dzisiejszym solistą.

— Jakże były początki Pana kariery?

Grałem od dziecka. Jako 16-letni chłopak, w 1939 roku, brałem udział w I Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Genewie. Studiowałem



w Konserwatorium toruńskim i bydgoskim, a obecnie jestem adiunktem w Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach. Odbywałem tournée koncertowe po Bułgarii, Albanii i Węgrzech.

Ostatni rok przebywałem w Bagdadzie, stolicy Iraku, jako profesor klasy fortepianu w tamtejszym Instytucie Sztuk Pięknych. Proponowano mi przedłużenie kontraktu. Być może dojdzie to do skutku w następnym roku. Miałem tam b. przyjemne warunki pracy, często występowałem.

— A co Pan sądzi o programie dzisiejszego koncertu?

— Jest to w całości muzyka romantyczna. Paderewski jest epigonem romantyzmu. Jego koncert, który zagram, należy obok Chopina do najlepszych niewątpliwie polskich koncertów fortepianowych, stanowi bardzo wdzięczny materiał dla wirtuoza, no i ma jakiś polski nastrój, który na ogół się podoba. W 100-lecie urodzin Paderewskiego warto przypomnieć tę dobrą muzykę. W ogóle uważam dzisiejszy program za dobrze zestawiony. Mendelssohn reprezentuje początki romantyzmu, raczej tego klasycznego. Paderewski wywodzi się ze stylu Chopina i Schumanna, no a Wagner też jest romantykiem, choć wprowadził do muzyki zupełnie nowe pierwiastki. Tak więc koncert jest jednolity w stylu, choć nie monotony, gdyż poszczególni kompozytorzy to jednak zupełnie odrębne indywidualności.

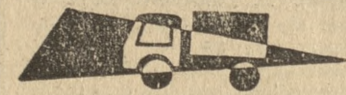
Rozmawiał:
Mieczysław Skąpski

Pięciolatkę mają za sobą

Drogowcy przygotowani do nowych zadań

W tych dniach, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych — inż. Eugeniusz Kwiatkowski, przesłał na ręce I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka meldunek o przedterminowym (20. 9. 60) wykonaniu zadań planu 5-letniego.

Wielkopolscy drogowcy wykonali w tym okresie przeszło 1000 km nawierzchni asfaltowych i smołowych oraz na 2000 km przeprowadzili remonty kapitalne zmieniając korzystnie istniejący stan w tej dziedzinie. O ile na początek 5-latk, drogi państwowe o nawierzchni twardej ulepszonej stanowiły 26 procent ogółu dróg państwowych w województwie to dziś — 43 procent.

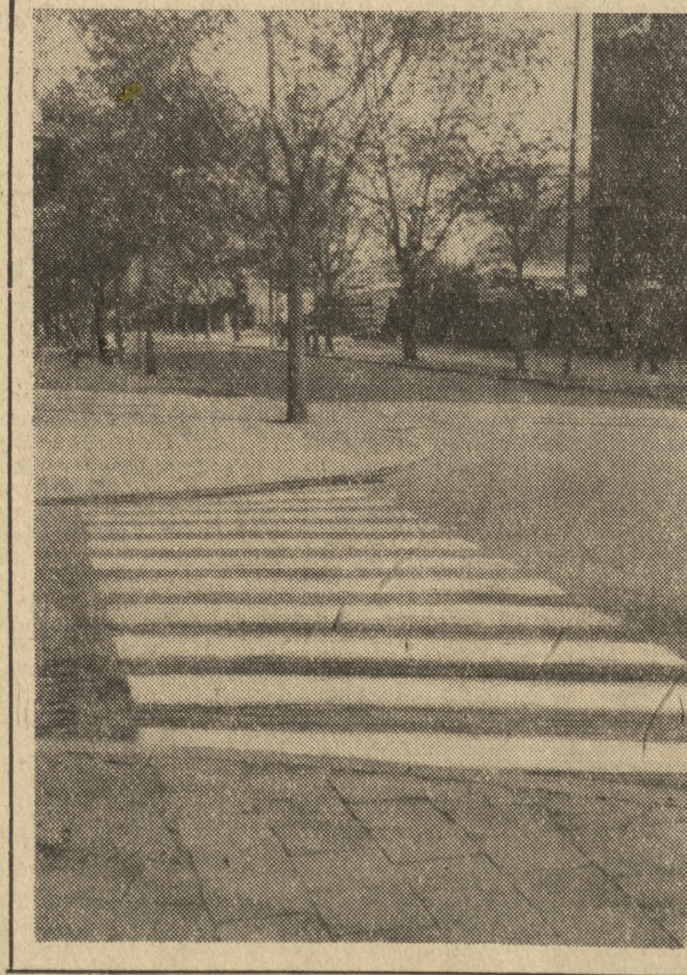


Poza tym, drogowcy postawili 95 mostów stałych o łącznej długości 1150 mb, wybudowali 13 000 m³ budynków, przeprowadzili generalną wymianę znaków drogowych na długości 1100 km i co jest wartością wielką a w pewnym sensie niewymierną: na codzień dbali o porządek stan dróg i mostów, na których koncentruje się 75 proc. ruchu drogowego województwa.

Zadania te realizowane były ze znacznymi oszczędnościami. Wielkopolscy drogowcy wykonali w tym okresie przeszło 1000 km nawierzchni asfaltowych i smołowych oraz na 2000 km przeprowadzili remonty kapitalne zmieniając korzystnie istniejący stan w tej dziedzinie. O ile na początek 5-latk, drogi państwowe o nawierzchni twardej ulepszonej stanowiły 26 procent ogółu dróg państwowych w województwie to dziś — 43 procent.

Wieczór autorski J. G. Kamińskiego

Dzisiaj o godz. 19, w sali imprezowej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39 odbędzie się wieczór autorski z laureatem nagrody literackiej m. Szczecina, prezesem Oddziału Związku Literatów Polskich w Szczecinie, Ireneuszem Gwidonem Kamińskim. (na)



w kosztach własnych i przy wysokim wzroście wydajności pracy.

Meldunek kończy się zapewnieniem, że drogowcy poznańscy są w pełni przygotowani do podjęcia zwiększonych zadań przyszłej 5-latk.

P. Ch.

36 absolwentek opuściło Szkołę Pielęgniarstwa

W minioną środę, opuściło mury Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu 36 absolwentek. Na uroczystość wręczenia dyplomów przybyli przedstawiciele świata lekarskiego oraz rodzice i uczennice szkoły.

Do absolwentek w serdecznych słowach przemówiła kierowniczka szkolenia teoretycznego — Stefania Wołynka, życząc młodym pielęgniarkom jak najlepszych wyników w pracy dla dobra potrzebujących ich pomocy i opieki. Kierowniczka szkolenia praktycznego — Wanda Luboińska założyła absolwentkom na białe czepki szerokie aksamitki — oznaki dyplomowanych pielęgniarek. 7 najlepszych uczennic otrzymało nagrody

ufundowane przez Komitet Rodzicielski.

W imieniu absolwentek Teresa Jańska podziękowała za trud i serdeczną opiekę wszystkim wykładowcom, instruktorom i wychowawcom.

Do młodych pielęgniarek, które już w najbliższym czasie obejmą stanowiska w służbie zdrowia przemawiali m. in. rektor Akademii Medycznej — prof. dr Wiktor Dega, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — Alojzy Weinert, profesor II Kliniki Wewnętrznej Akademii Medycznej — dr Jan Roguski, oraz przedstawiciele — miejskiego Wydziału Zdrowia — dr Michał Białkoż, Kliniki Chirurgicznej AM — dr Mieczysław Wojtowicz oraz zaproszeni goście i młodsze uczennice.

Uroczystość wręczenia dyplomów zbiegła się z pożegnaniem długoletniej i ofiarnej pracy dyrektorki Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej — Małgorzaty Wilkońskiej.

Zebrani serdecznie zegnali dyrektorkę, która prawie 40 lat przepracowała w służbie zdrowia. Życzono jej na nowej placówce — w Prewentyrium dla dzieci w Jeziorach — jak najlepszych wyników w pracy. (an)

Harcerze otrzymali samochody

Fakt ten powitają z radością wszyscy harcerze, interesujący się dziedziną motoryzacji. W dniu wczorajszym Wojewódzka Kolumna Sprzętu Sanitarnego przekazała Komendzie Chorągwi Wielkopolskiej 7 samochodów. Na skromną uroczystość przekazania sprzętu przybyli: wiceprzewodniczący Prezydium WRN — mgr T. Kwaśniewski, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr A. Weinert i komendant Chorągwi — Cz. Zakowski.

Wiceprzewodniczący T. Kwaśniewski obiecał dalszą pomoc Prezydium WRN w uzyskaniu sprzętu dla harcerstwa.

Jak zaznaczył kierownik Wojewódzkiej Kolumny — Stanisław Parliński, wszystkie samochody są na chodzie. Otrzymały one poza tym pełny komplet rzeczy zamiennych i narzędzi. Wartość przekazanego sprzętu wynosi 224 tysiące zł. (jk)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

Antoni Kowalczyński — Pawłowice, poczta Suchy-las.

Mam do wyjaśnienia trzy sprawy. Dnia 17 grudnia 1958 r. zawarłem z Bankiem Rolnym umowę na kupno 1 ha gruntu z Państwowego Funduszu Ziemi. Resztę ceny kupna zapłaciłem 19 lutego 1959, a kontrakt notarialny oraz uwłaszczenie miało być dokonane w październiku 1959 r. Dotychczas jednak uwłaszczenia nie otrzymałem. Dlaczego?

W związku z użytkowaniem tej ziemi, dowiedziałem się, że przysługują mi ulgi w obowiązkowych do- stawach i podatku. Zapytałem kierownika Wydziału Finansowego, który mi oświadczył, iż nic mi nie wiadomo o żadnych ulgach. Proszę o wyjaśnienie.

Jestem dostawcą mleka do mleczarni, ale nie jestem członkiem spółdzielni. Mleczarnia potrąca mi bez mojej zgody 3 proc. należności i nie wiem na co.

Chciałbym się dowiedzieć, czy to jest słuszne?

Red.: W pierwszej sprawie powinien bezwzględnie odpowiedzieć Bank Rolny w Poznaniu i przeprosić zainteresowanego za opieszałość swoich pracowników. W drugiej sprawie możemy odpowiedzieć krótko: ulgi nie przysługują. W trzeciej natomiast wyjaśniamy, że walne zgromadzenie spółdzielni mleczarskiej uchwaliło potrącać po 3 grosze od litra dostarczonego mleka na drobne potrzeby inwestycyjne swoich zakładów. Według znanych nam przepisów, taka uchwała obowiązuje nie tylko członków, lecz wszystkich dostawców. Słuszność potrąceń nie ulega chyba wątpliwości, skoro wyrazili na to zgodę wszyscy członkowie waszej spółdzielni. Potrącenia zresztą dokonywać się będzie tylko do 31 marca 1961 r.

Moliński — pow. Gniezno.

Czy w Polsce Ludowej wolno zająć 5 hektarów gospodarstwo rolne pomiędzy dwoma spadkobiercami, z których jeden jest rolnikiem i pracuje na tym gospodarstwie od dawna? Cenne on drugiego spadkobiercę spłacił gotówką, ten jednak, jako kupiec z zawodu, domaga się połowy ziemi, zamierzając rozprzedać ją na działki budowlane...

Red.: O ile nam wiadomo, obowiązuje w tej chwili orzeczenie Sądu Najwyższego zabraniające dzielenia pełnorolnych gospodarstw, a do takich należy zaliczyć sporny obszar 5 ha. Do 1963 r. obowiązuje również ustawa wstrzymująca wszelkie wypłaty z tytułu spadków, z wyjątkiem potrzeb spadkobiercy na budowę domu jednorodzinnego lub na zaprowadzenie gospodarstwa rolnego. Nie namawiamy, ale skoro ten drugi spadkobierca wzbiera się przyjąć należną mu część spadku w gotówce, najlepiej będzie oddać sprawę do rozstrzygnięcia Sądowi Powiatowemu w Gnieźnie.

PEDAGOGICZNE STUDIUM

Mgr Lech Machnicki:

Czytelnicy poinformowani zostali ostatnio o organizacji w naszym mieście rocznych i dwuletnich studiów z zakresu ekonomii politycznej i historii fizjologii. Są one organizowane dla tych, którzy, mając maturę lub też studia techniczne czy prawnicze, chcą liby swoje wiadomości uzupełnić właśnie z zakresu ekonomii politycznej. Organizatorom tego rodzaju studiów należą się niewątpliwie słowa uznania.

Do tej pory jednakże nie spotkałem informacji o istnieniu czy też organizacji Studium Pedagogicznego. Z pewnością wiele jest osób, którzy, mając ukończone wyższe studia prawnicze, lub ekonomiczne, pragnęłyby uzupełnić swoją wiedzę z dziedziny pedagogiki, zdołać być uprawnieniami nauczania w szkolnictwie podstawowym czy średnim. Ta droga pytam czy przewiduje się uruchomienie dla zainteresowanych Studium Pedagogicznego?

Red.: Szkoły typu pedagogicznego mieszczą się w Poznaniu przy ul. Szamarskiego 89 i przy ul. Młynowej 5. Tam uzyska Pan szczegółowe informacje.

INFORMUJEMY

W Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika” odbędzie się 4 października br. o godz. 20 występ Amatorskiego Teatru Poezji „Dialog” z Koszalina.

Klub ZBoWiD przy KW MO zaprasza członków dziś o godz. 18 do sali Domu Kultury MO — ul. Grunwaldzka, na zebranie.

Pracownicy poszukiwani

150 robotników niekwalifikowanych do pracy na budowę Targów oraz 15 murarzy, szklarzy, dekarzy, lastrykarzy — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój 19. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przyjeżdżnym zwracamy 4/5 biuletu miesięcznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6716

Ekonomistę, wzgl. technika do działu planowania, technika BHP, majstrów do działu produkcji (po wyższych studiach), robotników do produkcji i transp. oraz robotnice — zatrudnia Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6683

Pielęgniarkę i wychowawczynię zatrudni natychmiast Kierownictwo Żłobka przy Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6684

Technika przetwórstwa rybnego zatrudni natychmiast Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórczo w Poznaniu, ul. Małe Garbary 4. K6724

1. Kierownika oddziału mechanicznego i ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wymagane kwalifikacje — wykształcenie średnie techniczne i 7-letnia praktyka z dziedziny techniki sanitarnej, wzgl. drogowej;
 2. kierowców z I kat. prawa jazdy na samochody specjalne;
 3. monterów samochodowych ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką. Wynagrodzenie wg nowych warunków plac.
 4. elektryka samochodowego, z praktyką;
 5. palacza c. o. z uprawnień;
 6. ładowaczy do wywozu nieczystości stałych systemem bezpylnym;
 7. robotników do ręcznego i mechanicznego oczyszczania ulic i placów —
- przyjmie zaraz — **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69.** K6725

Kierowcę na ciągnik „Zetor” oraz dwóch pracowników fizycznych przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku. Warunki do uzgodnienia na miejscu. K6772

Stróżów i sprzątaczkę przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, ul. Staroleśna nr 2/8. 11770g

20 murarzy, 6 lastrykarzy przyjmie zaraz na bardzo dobrych warunkach Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Targowych i Wystawowych, Poznań, ulica Przemysłowa 2. K6830

Kierownika robót (inżyniera z uprawnień), st. technika budowy, st. inspektora technicznego (z wyższym wykształceniem technicznym), majstra budowlanego oraz każdą ilość murarzy i robotników bud., 8 zdunów i 8 pomocników instalatora przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K6829

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Działyniu, pow. Gnieźno poszukuje zaraz jednej rodziny — dwie osoby do pracy w obszarze — mieszkanie zapewnione oraz dwóch magazynierów — osoby samotne z wykształceniem średnim względnie podstawowym i praktyką zawodową — pokoje gościnne na miejscu. K6742

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast portierów do Domu Stud., palaczy c. o., instalatora wodno-kan., laboranta-chemika z wykształceniem średnim (Techn. Chemiczne) oraz kilkuletnią praktyką, zamieszkałych w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny UAM, Poznań, Stalingradzka 1, pokój 32. K6754

P. P. R. N. w Śródmieściu zatrudni 2 pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym wzgl. średnim. Warunki do omówienia. K6756

Inżyniera wzgl. technika prefabrykacji na stanowisko inspektora produkcji przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. K6757

Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Marcinińska 44 zatrudni zaraz elektryka, palacza i robotnika. Warunki do omówienia na miejscu. K6758

Złńska Fabryka Maszyn i Urządzeń zatrudni natychmiast:

1. Głównego księgowego — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe względnie średnie ekonomiczne i 5-10 lat praktyki w księgowości przemysłowej. Wynagrodzenie od 1.600—3.000 zł.
2. Konstruktor — wykształcenie wyższe inżynierskie, 3 lata praktyki względnie średnie 5 lat praktyki, wynagrodzenie od 1.500 do 2.400 zł.
3. Tokarzy kwalifikowanych do obróbki wiórowej.
4. Malarzy lakierników w dziale maszynowym.

Reflektuje się jedynie na siły samodzielne wysoko kwalifikowane. Wynagrodzenie bardzo dobre. Wnioski należy kierować do Dyrekcji Fabryki Maszyn i Urządzeń w Złnie, ul. Mickiewicza 4, woj. bydgoskie wzgl. osobiste zgłoszenia w dyrekcji. K6752

Zakład Sztucznego Unasienniania w Poznaniu, ul. Naramowicza 141, tel. 11-00 przyjmie palacza c. o. z dniem 1. 10. 1960 r. Zgłoszenia osobiste w Zakładzie. K6794

Samodzielnych mechaników oraz elektryka samochodowego przyjmie zaraz Stacja Obsługi L. P. Z., Poznań, ulica Grunwaldzka 24, telefon 635-75. K6778

Pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym oraz pracowników fizycznych do działu produkcji, najchętniej z kwalifikacjami tokarskimi przyjmą Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego, Poznań, ul. Mylna 38/40. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr. K6779

Prawnika z praktyką — wymagane wyższe wykształcenie prawnicze — do sekcji organizacji, planowania i analizy z terenu Wągrowca poszukuje od 1 października br. Wytwórnia Płatków Ziemiannych „Wągrowiec” w Wągrowcu, ul. Przemysłowa 72, telefon 30 lub 163. K6784

Wychowawczynię internatu żeńskiego zaangażuje Technikum Rolnicze w Trzebieńce koło Opalenicy, poczta Śliwno, pow. Nowy Tomyśl. K6789

Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza „Revia” w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego nr 16 (dawn. Lampego) przyjmie 3 wykwalifikowane nakładaczkę do warsztatu wyrobów kartonarskich. K6790

Fabryka Armatur w Lipianach, woj. szczecińskie przyjmie do pracy zaraz tokarzy i frezowników. Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K6796

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu przyjmie do pracy inżyniera do spraw gospodarki cieplnej, pracownika umysłowego do sekcji plac ze znajomością księgowości, palaczy c. o. oraz robotników. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Dąbrowskiego 159, pok. 46a. K6792

Praca

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27. 1127g

Dzielnice z prowincji przyjmie zaraz na stałe jako pomoc domową, Opole, Zeylanda 4 m. 5. 1181g

Dzielnice oraz silne na Overlock przyjmie. Adres: Warszawa, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1187g

Palacza do c. o. i dozorcę przyjmie. (Mieszkanie służbowe). Zgłoszenia: od godz. 15-18. W. Bruch, ul. Siemiradskiego 11 m. 5. 1170g

Rencista agronom poszukuje pracy w fermie drobiarskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1179g

Pomoc domowa dochoząca lub stała do 2 dorosłych osób potrzebna. Aleja Wielkopolska 34. 1180g

Potrzuje chłopa do wszelkich prac w gospodarstwie Henryk Ciemnowski, Szelejów, powiat Złni. 1181g

Osobę znającą pracę na aparacie dziewiarskim zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1183g

Dam pracę na aparacie dla wiarci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1183g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Leokadii Paterowej

w dniu 22 września br. oraz złożyli wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty — składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MAŁA I SYN 1182g

Janina Julska

z domu Kiedrowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 października br., o godzinie 10 z domu żałoby w Śmiglu, ul. Kościuszki 17.

W nieutulonym smutku pogrążone

SIOSTRY I RODZINA

Smigiel, Rakoniewice. 11972g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armii Czerwonej 10. 8418g

Razem — „Chevrolet” 1½ t. na chodzie, tanio sprzedam. Poznań, Robotnicza 9 m. 9. 11182g

Wózki dziecięce dla lalek, w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocław 25. 9053g

Wiatki parkanowe oraz rury, kolana piecowe i rury na dachowe poleca Dzierżyńskiego 266, sklep. 11237g

Spawarkę transformatorową 50-300 A — sprzedam. Poznań, Krzywa 29, tel. 619-244. 11260g

Sprzedam motocykl Jawa 350, przejechane 2.500 km. Poznań, Niecała 16 m. 3, Jarmuzek. 11409g

Siatkę parkanową polską, Poznań, Czerwonej Armii 23, warsztat. 11485g

Sprzedam okazjnie krzewy róż. Kazimierz Janowski, Mosina, ul. Wileńska 11. 11639g

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań, Kolejowa 33, warsztat. 11600g

Sprzedam samochód Opel furgonetkę na chodzie. Chłapowskiego 35, ogł. dać w niedzielę od godz. 9-18. Baranowski. 11759g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań - Górczyn, Sileska 41a — Okupnik. 11703g

Sprzedam samochód „Mercedes” 230 i „Opel — Orlia” górno-worowy. Stanisław Nowak, Jarocin, Maratońska 3. 11709g

Maszynę do szycia okazjnie sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 11713g

Maszynę do szycia damską i krawiecką, bebenkową „Singer” — sprzedam. Dzierżyńskiego 63, sklep. 11723g

Piec westfalski, biały — sprzedam. Ulica Za Bramką 6 m. 4. 11729g

Szczeniaki „bokserzy” rodowodowe, po rodzicach nagrodzonych złotymi medalami sprzedam. Szymanski, Fabryczna 18. 11754g

Samochód osobowy „Fiat” sprzedam. Poznań-Zawady, ul. Chlebowa 14. 11750g

Siatkę parkanową, 1 amf. furtkę, słupki parkanowe, kompletne oparkowanie wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 11761g

Sprzedam 180 kur jednorocznych. Poznań, Winiogady 102a. 11763g

Sprzedam autko koszykowe i spacerówkę. Świerczewskiego 18 m. 1. 11771g

Sprzedam taksometr „Hal do”. Poznań, Engla 28 m. 17, od godz. 19-21. 11774g

Sprzedam tanio samochód w bardzo dobrym stanie lub dam w zastaw za udzielenie pożyczki 20.000 zł. Poznań, Wojskowa 21 m. 1. 11776g

Maszynę stolarską — silnik elektryczny — sprzedam. Poznań, tel. 522-68. 11789g

Spacerówkę giętą sprzedam. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 11788g

Ziemiaki pastewne sprzedam. Kwintal 90 — zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11789g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Godz. 16-18, Mazowiecka 6 m. 5. 11793g

Sprzedam rower damski i męski wyciągowy z gwiancją. Telefon 638-67. 11808g

Kolnierze z lisów niebieskich okazjnie sprzedam. Promienista 43 m. 3. 11809g

Sprzedam samochód „Gaz 3”, bardzo dobrym stanie 1,5 ton, cena 15.000 zł. Lewandowski, Kościan, ul. Klonowa 3. 11819g

Spacerówkę giętą, budki, sprzedam. Sokoła 51 m. 3. 11819g

Nowy samochód „Moskwa” 407 sprzedam. Ostrów Wlkp., Kordeckiego 37. 11816g

Jana Kramera

SERDECZNE „BÓG ZAŁAĆ”

składa ZONA 11919g

Panu Docentowi Mollowi, Dyrekcji, Radzie Robotniczej, Pracownikom Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Przedstawicielom Poznańskiego Zarządu Budownictwa, Przedstawicielom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu, Krownym, Znajomym i Lokatorom za wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mego męża, sp.

Samochód osobowy „Syrena”

ufundowały

„KOZIOŁKI”

dla uczestników gier w m-cu październiku

Dla uczestników gier 177 — 178 — 179 — 180 — 181, których losowanie odbędzie się w dniu 2, 9, 16, 23 i 30 października br. „KOZIOŁKI” ufundowały:

NA KUPONY WIELOZAKŁADOWE — 23 NAGRÓD

SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „SYRENA”

- 4 motocykle W. F. M.
- 3 talony po 2.000,— zł do realizacji w P. D. T.
- 6 talonów po 1.500,— zł do realizacji w P. D. T.
- 4 talony po 1.000,— zł do realizacji w P. D. T.
- 10 premii po 500,— zł na kupony abonamentowe

NA KUPONY JEDNOZAKŁADOWE — 16 NAGRÓD

- 2 motocykle W. F. M.
- 2 talony po 2.000,— zł do realizacji w P. D. T.
- 2 talony po 1.500,— zł do realizacji w P. D. T.
- 10 talonów po 1.000,— zł do realizacji w P. D. T.

W losowaniu nagród rzeczowych biorą udział wszystkie kupony z wyjątkiem kuponów, na które padła wygrana I i II stopnia (z 514 traf.)

WYTRWAŁYM SZCZĘŚCIU SPRZYJA

NIE POZBAWIAJ SIĘ SZANS WYSOKIEJ WYGRANEJ.

KORZYSTAJ Z KUPONÓW ABONAMENTOWYCH!

K6822

Lokale

Kupię lub wezmę w dzierżawę mieszkanie wyłączone z 2-1-pokoju z przynależnościami 45-60 m² pożądaną c. o. nie wyżej 1 ptr., blisko tramwaju. Ewentualnie mam do zaimy równorzędną w Katowicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20331p.

Katowice! Zamienie dwupokojowe, przynależnościami, c. o. 50 m², ładne, samodzielne, blisko centrum — na równorzędną, samo dzielne nie wyżej 1 ptr., blisko tramwaju w Poznaniu! Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20333p.

Zamienie mieszkanie samodzielne 2-pokojowe z przynależnościami, II piętro, śródmieście, w 3-1/2-pokojowe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11683g.

Przyjmę na pokój dwie lub trzy studentki — Górczyn, Opłata 8 miesięcy z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11701g.

Zamienie pokój małą kuchnię i ptr., balkon na pokój z kuchnią lub dwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11704g.

Zamienie dwupokojowe, kuchnia, łazienka, wspólne, I ptr., Jezycze — na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11710g.

Dwóch panów poszukuje pilnie pokoju (umieblowanego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11711g.

Odstąpię lokal nadający się na handel, rzemiosło lub punkt usługowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11715g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, wyłączone — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11717g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, wyłączone, w nowym budownictwie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11718g.

Panią poszukuje spiesznie pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11722g.

Zamienie 2 mieszkania śródmieście 1/1-pokoju, kuchnia, pokój, wspólne przynależności na mieszkanie 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11732g.

Zamienie 2-pokoje, przedpokój z przynależnościami na samodzielne 2-3-pokoje. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11737g.

Pracujący, uczący się pan spokojny poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11742g.

3 pokoje z samodzielną kuchnią, słoneczne, I ptr. — zamienie z powodu choroby na 2 mniejsze pokoje z kuchnią, samodzielną, nie wyżej II ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11745g.

Przetargi — Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie, ulica Wielkopoznańska 16, ogłasza przetarg na: założenie instalacji świetlnej przy piecu w cegielni w Gorzewie, założenie instalacji grzewczej przy piecu w cegielni Gorzewo i ustawienie komina metalowego przy piecu w cegielni w Gorzewie, pow. Oborniki. Termin wykonania do 31. X. 1960 r. Składanie ofert do dnia 10. X. 1960 r. w biurze Zarządu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11. X. 1960 r. o godzinie 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K6793

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie, ul. Wrzesińska nr 28, ogłasza na dzień 11. X. 1960 r. II przetarg ograniczony na samochód ciężarowy marki „Dodge”, typ 110-L, cena wywoławcza 14.000 zł. W wypadku niedojścia do skutku II przetargu, III przetarg odbędzie się w dniu 25. X. 1960 r. Przetarg każdorazowo odbędzie się o godzinie 11 w Cukrowni Gniezno. Cena wywoławcza III przetargu obniżona zostanie o 75 proc. Samochód oglądać można od godziny 8-14 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Cukrowni. K6842

Nieruchomości

Kupię parcelę uzbrojoną, względnie z rozpoczętą budową pod wille 1-rodzinną albo bliźniaczą w okolicy Dąbrowskiego, Jezycze, Grunwald, Ostrołęka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11747g.

Kilka hektarów ziemi z lasem lub bez, z planem parcelacyjnym koło Poznania sprzedam. Noskowski 8 m. 1. 11750g

Gospodarstwo trzy lub cztery hektary koło Poznania sprzedam. Noskowski 8 m. 1. 11791g

Sprzedam parcele budowlane. Luboń 4, ul. Sobieskiego 71. 11799g

Różne

Garbowanie, farbowanie, uszlachetnianie skór baranich i innych futerek. wch. Adam Czyż. Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej. 10402g

Szukasz dodatkowego dochodu? Masz zamiar podjąć do hodowli? Pomyśl o mieszkaniowym chowie szynszyli. Informacje: Chinchilla, Krócińsko nad Dunajcem. K6446

Modne suknie (króć gwarantowany) wykonuje w krótkim terminie „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 10882g

50 procent udziałów w dobrze prosperującym przedsiębiorstwie jest do odstąpienia, na zasadach jawnej spółki. Wymagane 120.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11798g.

Matrymonialne

Kawaler dobrze sytuowany (zamieszkały), przy stójny, pozna kulturalną i religijną panią do lat 35. Fotografia mile widziana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11702g.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury czeskiego 3, telefon 624-59. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwirzyńska 3, telefon 519-02. L-7

Ciekawy zjazd mleczarzy

Tak zorganizowanego zjazdu krajowego jeszcze w stolicy Wielkopolski nie było. Na naradę roboczą przybyła z całej Polski przeszło setka zootechników, instruktorów hodowla- no-żywnościowych spółdzielni mleczarskich, by w ciągu trzech dni zastanowić się nad udoskonaleniem metod wy- chowu i żywienia krów, celem podniesienia ich produkty- ności. Zamiast jednak wielogodzinnej debaty i teoretycz- nego rozważania problemu, referaty i dyskusje toczyły się w ośrodkach i gospodarstwach hodowlanych.

Oryginalny ten zjazd otwo- rzył w dniu 27 bm. zastępca dyrektora Okręgu Poznańskiego Związku Spółdzielni Mle- czarskich — mgr Mieczysław Piotrowski, po czym ogólna charakterystykę struktury rol- nictwa poznańskiego przedsta- wił — mgr Zbigniew Kowal- ski. Po krótkim przemówie- niu wiceprezesa Zarządu Głó- wnego ZSM — inż. Mariana Trendoty uczestnicy udali się autokarami do Krzesin i Po- krzywna. Tam w indywidual- nych gospodarstwach i spo- łecznych punktach poradnic- twa żywieniowego wysłuchali informacji prezesa Pozn. Spół- dzielni Mleczarskiej — Mi- kołaja Michałskiego oraz in- struktora — inż. Franciszka Wawrzyniaka.

Drugi dzień zjazdu przebie- gał w podobnej atmosferze pracy organizacyjnej w Drzon- ku, Grabonogu i Strzelcach Małych w rejonie śremskiej i gostyńskiej spółdzielni mle- czarskiej. Gospodarze z Drzon-

ka wyróżniają się tym, że średnia mleczność ich krów kształtuje się na poziomie 3.500 litrów od sztuki rocz- nie. Wiesz Strzelce Małe nato- miast cechuje wysoka produk- cja mleka towarowego — ho- dowcy dostarczają bowiem do zakładu przetwórczego po 2.900 litrów od krowy rocznie.

Stwierdzono przy tym, że du- żej pomocy udzielają rolnikom wspomniane wyżej spółdz. mlecz. w zakresie instrukta- żu żywieniowego, estetyki po- mieszczeń, budowy silosów kisonkowych i gnojowni oraz w dostawie pasz treściwych i sprzętu pomocniczego.

W trzecim dniu zjazdu spół- dzielcy-mleczarze przebywali w PGR Nochowo i Kadzewo, (pow. Śrem) gdzie zwiedzili o- bory zarodowe. Podsumowania wyników zjazdu i ilustracji te- renowych dokonano w czwar- tek po południu w Kórniku. W jeździe uczestniczyła rów- nież 4-osobowa grupa mleczar- zy szwedzkich, (Kj)

Koziółkowe nagrody

W wyniku dodatkowego lo- sowania Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziółki”, które odbyło się 27 IX br. w świe- tlicy Prezydium Rady Naro- dowej m. Poznania — rozloso- wano niżej podane nagrody rzeczowe pomiędzy uczestni- ków gier we wrześniu (w ko- lejności podajemy nr kolektu- ry, nr banderoli, nagrodę rze- czową, imię i nazwisko oraz adres):

- 2 84522/III Talon wartości 1.000,— J. Małyszczak — Murowana Goślina;
- 17 171988 Talon wartości 1.000,— M. Czyżewska — Mickiewicza nr 27;
- 83 20088/Ab. Talon wart. 1.500,— R. Buczkowska — Świerczew- skiego 31;
- 14 336322 Talon wart. 1.500,— zł Fl. Sibelski — Wspólna 12;
- 43 18837 Talon wartości 2.000,— zł Fr. Miazga — Jedn. Wojsko- wa 1524;
- 50 73242/III Motocykl WFM — H. Grębowicz — Chwałkowskie- go 11;
- 57 282981 Talon wartości 1.000,— zł — H. Kulesza — Szczepna 7;
- 56 24021/III Talon wart. 2.000,— zł St. Małecki — Kilińskiego 6;
- 36 15100/III Talon wart. 1.500,— zł Eugeniusz Brandyk — Owsi- ana nr 18;
- 68 35425/III Talon wart. 2.000,— zł — J. Jankowska — Małeckie- go 35;
- 67 14085/III Samochód „Syrena” — Szczepan Siemiński — Mie- leszyńska 6;
- 30 123000 Talon wart. 1.000,— zł — St. Dereziński — Czerwonej Armii nr 49;
- 98 6371/III Talon wart. 1.500,— zł — Irena Lipigórska — Pyrzy- ka 18;
- 15 66958 Talon wartości 1.000 zł — M. Markowski — Dzierżyń- skiego 285;

- 352 110 Motocykl WFM — A. Kos- wenda — ul. Kantaka 5;
- 57 25900/Ab. Premia 500,— zł — P. Barczewski — Rolna 66;
- 78 19982/Ab. Premia 500,— zł — Wł. Bartkowiak — Parkowa nr 38;
- 19 11634/Ab. Premia 500,— zł — St. Gózd — Czechosłowacka nr 155;
- 86 13520/Ab. Premia 500,— zł — Stefan Zieliński — Grochow- ska 46;
- 201 100714 Motocykl WFM — Fr. Wawrzynowicz — Obrą 245;
- 259 24042/Ab. Talon wart. 1.500,— zł — Wł. Domalski — Mosina, Leszczyńska 3;
- 227 4940/III Talon wart. 1.000,— zł — St. Słoboda — Dłużyna 22;

- 322 10703 Talon wart. 1.000,— zł — I. Ersteniuk — Puszczkowsko- go 15;
- 257 7672/III Motocykl WFM — R. Wieciek — Sośno, pow. Ostrow- 22;
- 218 16904/III Talon wart. 2.000,— zł — A. Michałowska — /Leszno Wlkp.;
- 254 6824/III Motocykl WFM — Z. Wolatka — Ostrow, Wolności nr 6;
- 159 17728/Ab. Talon wart. 1.500,— zł — J. Kaźmierczak — Kór- nik, Parkowa nr 2;
- 125 73771 Talon wart. 1.500,— zł — J. Suchorski — Miłosław;

Właściciele kuponów z wyżej wy- mienionymi numerami banderoli zgłaszają się po odbiór nagród w dniu 4 X br. o godz. 11 w Dyrek- cji Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziółki”, Poznań, Nowy Ratusz, pok. 97, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Wrzesień	Imieniny
30 piątek	Hieronima, Zofia Słońce: wsch. g.: 6.48 zach. g.: 18.37

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”
POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i gó-
rale”
NOWY — g. 19 „Nie trzeba się za-
rękać”
OPERA — g. 19 „Życie pary-
skie”
MARCINEK — g. 16.30 „O słonku,
sroce i krasnoludkach”
STUDIO — g. 17.30 „Chłopcy z pla-
cu broni”
SATYRY — g. 20 „Zona na niby”;

W WOJEWÓDZTWIE
OSTRÓW WLKP. — „Uczeń dia-
bla”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15
„Czarne błyskawice” (USA, 12.1.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Krzy-
żacy” (polski, 12.1.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Chcę być gwiazdą”
(franc., 16.1.)
DOM KULTURYMO — g. 15, 17.30,
20 „Pół żartem, pół serio” (USA,
18.1.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.15 „Francis — mui, który mó-
wi” (USA, 14.1.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Ojciec na-
rzeczony” (USA, 14.1.)

Decydujące mecze II ligi

Lech i Olimpia grają w Poznaniu

Zbliżamy się do ostatecznych rozstrzygnięć w ligach piłkarskich. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się wszystkie spotkania w I lidze i w grupie południowej II li- gi. W grupie północnej dwa mecze Zawisza — Polonia War- szawa i Polonia Gdańsk — Unia Gorzów — zgodnie z ter- minarzem — rozegrane zostaną 9 października.

Spotkania z udziałem zespó- łów poznańskich odbędą się w niedzielę. O godz. 11 na sta- dionie w Dębcu Lech gra z Arkonią Szczecin (przedmec z juniorów Obrą Kościan — Lech o godz. 9.30).

Według informacji trenera Lecha — p. Henryka Czapczy- ka ostateczny skład kolejarzy na ten mecz nie został jeszcze ustalony. Lechici dysponują w tej chwili 16 równorzędnych zawodnikami.

Zwycięstwo nad Arkonią już teraz poważnie wyjaśniłoby ostateczną sytuację Lecha. Wprawdzie Arkonia nie może myśleć już o awansie, lecz Lech potrzebuje jeszcze co naj- mniej 5 punktów (z 4 me- czów), aby znaleźć się w roku przyszłym w I lidze. Przypo- minamy, iż w pierwszej run- dzie Lech przegrał w Szczeci- nie 0:2.

O godz. 16 na stadionie go- leńskim Olimpia gościć będzie Calisę (przedmec ligi junio- rów Warta — Olimpia o godz. 14) W Kaliszu Olimpia prze- grała 1:2. Obecnie sytuacja dla Olimpii jest bardziej groźna, niż dla Calisii. Działacze po- znańscy nie przewidują zmian w składzie, który wystąpił w Gdańsku przeciwko Polonii. Według tych informacji nasi gwardziści grali w Gorzowie i Gdańsku przynajmniej po- prawnie lecz bez przysłowio- wego lutu szczęścia. Może tym razem będzie lepiej?

Warta wyjeżdża do Racibo- rza, gdzie w niedzielę o godz. 15 rozegra mecz z tamtejszą Unią. Przewiduje się taki sam skład zespołu jak przeciwko Lechowi. W meczu tym ży- czymy „Zielonemu” sukcesu. Sytuacja ich nie jest jeszcze beznadziejna. Każdy zdobyty punkt i każda bramka przy- dać się mogą w końcowym roz- liczeniu. M. W.

Foltyn — najlepszy

Sędzia główny Zivota — Ju- gosławia powiedział po meczu piłkarskim Polska — Francja: spotkanie było bardzo cieka- we, szybkie i fair. Z Polaków najlepszy był bramkarz Fol- tyn i pomocnik Grzegorzcyk. natomiast w drużynie francu- skiej środkowy obrońca Ty- liński. (PAP)

MALTA — godz. 16, 18, 20 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedz- ki, 16.1.)
MINIATURY — g. 15.45, 18, 20.15 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12.1.)
MUZA — g. 10, 12 „Siódme niebo” (franc., 18.1.); godz. 15, 17.30, 20 „Rok pierwszy” (polski, 12.1.)
OSIEDLE — g. 15, 17.30, 20 „Pu- lapka” (franc., 18.1.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Te- resa Raquin” (franc., 16.1.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Klucze” (ang., 16.1.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Spotkania w mroku” (polski, 18.1.)
TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Dama z perłami” (NRF, 16.1.)
WARTA — g. 17.30, 20 „Młodzi małżonkowie” (włoski, 18.1.)
WOJSKOWE — g. 17.30, 20 „Nie- bezpieczna przesyłka” (franc., 14.1.)
FOTOPLASTIKON — „Arizona” — „Brazylia”;

Cyrk

CYRK „WARSZAWA” — g. 19.15 (ul. Marchlewskiego).

Radio

PROGRAM I
6.45 — Radio, Reklama; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.25 — Mu- zyka i aktualności; 9 — Dla klas XI; 9.30 — Antoni Dworzak: „Kar-

W niedzielę X Memoriał im. A. Smoczyka

W najbliższą niedzielę lesz- czyńska Unia wraz z Redak- cją „Expressu Poznańskiego” organizuje doroczny wyścig o Memoriał im. Alfreda Smo- czyka. Zawody rozpoczynają się w Lesznie o godz. 15. W Po- znaniu bilety wstępu sprze- dają wszystkie placówki „Or- bisu”.

Dla przypomnienia podaje- my nazwiska zawodników, któ- rzy kryształowy puchar prze- chodni zdobyli w latach ubie- głych: 1951 — Stanisław Gła- piak Unia, 1952 — Marian Kuś- nerek — Unia, 1953 — Bole- sław Bonin Polonia, 1954 — Andrzej Krzesiński Unia, 1955 — Edward Kupczyński Spar- ta, 1956 — Florian Kapala Kolejarsz. W latach 1957—1959 trzykrotnie cenne trofeum zdobył wychowanek J. Olej- niczaka — Henryk Żyto.

Tak więc w dotychczasow- ych pojedynkach memoria- łowych żużlowcy Unii Leszno zdobyli puchar aż sześciokrot- nie. (mr)

Odnaczenia dla poznaniaków

Pismo I. Logi-Sowińskiego do wyróżnionych

Podczas śródowej uroczystości na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 70 olimpijczyków odznaczono złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe. Wśród odznaczonych znajduje się czterech zawodników poznańskich. Są to jeździec Marian Babiecki (Ośrodek Jeździecki na Woli) oraz koszykarze Lecha: Je- rzy Młynarczyk, Mieczysław Łopatka i Dariusz Świerczew- ski. Wszyscy oni otrzymali brązowe medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe”.

Z okazji zaszczytnego od- naczania Kolejowy Klub Sportowy Lech oraz imienne trener koszykarzy Janusz Pa- trzykont, koszykarze Jerzy Młynarczyk, Mieczysław Łopatka i Dariusz Świerczewski otrzymali od przewodniczą- ce Centralnej Rady Związ-

Dekoracja olimpijczyków



Poznań — Lublin w pięściarstwie

Dwie ciekawe międzymia- stowe imprezy awizuje Po- znański Okręgowy Związek Bokserski: Poznań — Lublin juniorów (9 października br.) o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turysty- ki oraz Poznań — Warszawa

Drużyna juniorów Pozna- nia ma w swoim składzie trzech mistrzów Polski: Sio- dle (Budowlani), Popiołka (Warta) i Wł. Jakubowskiego (Grunwald). (p)

Jak już informowaliśmy, w środę w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie czło- nek Rady Państwa, przewod- niczący Centralnej Rady Związ- ków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński i wiceprezes Rady Ministrów — Zenon No- wak, dokonali dekoracji gru- py olimpijczyków oraz trene- rów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Spośród dzia- łaczy, trenerów i zawodników poznańskich odznaczony zo- stał trener gimnastyki — Be- nard Radojewski, który otrzy- mał Złoty Krzyż Zasługi. Na zdjęciu: Ignacy Loga-Sowiń- ski dekoruje Tadeusza Walas- ka Krzyżem Kawalerskim Or- deru Odrodzenia Polski. CAF — fot. Czarnogórski

ków Zawodowych Ignacego Logi-Sowińskiego, pisma na- stępującej treści:

Zajęcie przez polską ekipę sportową szóstego miejsca na XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie postawiło sport polski w czołówce światowej. Poważny udział w wywalce- niu tego sukcesu posiada sport

związkowy, dzięki rzetelnej pracy i skoordynowanym wy- siłkom zawodników, trenerów, działaczy oraz federacji i klub- ów sportowych, reprezentu- jących sport związkowy.

Oceniając wysoko każdy indywidualny i kolektywny wkład pracy w tej dziedzinie, pragnę wyrazić w imieniu Pre- zydium CRZZ serdeczne po- dziękowanie wszystkim dzia- łaczom, którzy przyczynili się do tak poważnych sukcesów członków związkowego ruchu sportowego w szlachetnym współzawodnictwie z czołowy- mi zawodnikami całego swia- ta.

Ten wielki sukces nakłada na nasze federacje i kluby związkowe, na kadre dzia- łaczy sportowych obowiązek wzmocnienia wysiłków, by po- przez pogłębianą pracę wy- chowawczą i organizatorską, poprzez lepsze wykorzystanie środków i możliwości stworzo- nych przez Państwo Ludowe zapewnić sportowi robotnicze- mu jeszcze bardziej masowy zasięg oddziaływania i coraz- większe sukcesy we wszyst- kich dyscyplinach sportu. Nie można też ustawać w wysi- łkach nad kształtowaniem wła- ściwej postawy sportowców związkowych, nad rozwija- niem postawy odpowiadającej wysokiej godności sportowca Polskiej Ludowej.

W imieniu Prezydium Cen- tralnej Rady Związków Za- wodowych i swoim własnym życząc wszystkim działaczom i organizatorom sportu zwią-zkowego dalszych sukcesów w pracy wychowawczej i szkole- niowej nad kształtowaniem nowej kadry sportowej wśród młodzieży robotniczej oraz nad umasowieniem kary- fizycznej w naszym kraju.

Kurs dla sędziów

Kolegium Sędziów Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atle- tyki organizuje kurs dla kandy- datów na sędziów. Zgłoszenia kie- rować można do sekretariatu POZLA, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pok. 169, I ptr., w godz. od 10—16, tel. 82-81 (wewnętrzny 124).

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18, 23.30.

Telewizja

POZNAŃSKA

18 — Film fabul. prod. radz. — „Pilot odrzutów” (od lat 10); 19.30 — Dziennik telewizyjny (War- szawa); 20 — „Wszechnica Telew- zyjna” — progr. z cyklu „Wszech- świat, w którym żyjemy” pt. „Różne formy energii w przyro- dzie” (W-wa); 20.30 do 22.10 — Film prod. radz. (od lat 14) pt. „Tania i jej matki”;

KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualno- ści; 10.25 — „Skarb nie kobieta” — film fabul. prod. franc., 16.1.; 19 — Kronika kulturalna.

Wystawy

WYSTAWA GRZYBOZNAWCZA PTF — ul. Paderewskiego 7 — godz. 9—18.

Dziury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna — ul. Garbary nr 17, tel. 540-04; APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 30 — w dni powsze- dnie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jeżyc).